



# ECHO

## Świdwina



wydawnictwo  
**adam marszałek**

GAZETA PROMOCYJNA WYDAWNICTWA ADAM MARSZAŁEK

Nr 73/74

ISSN 1428-2186

2004

### 55 LAT STOSUNKÓW POLSKO-CHIŃSKICH



55 lat temu Polska i Chińska Republika Ludowa nawiązały stosunki dyplomatyczne. Poza krótkimi okresami ochłodzenia stosunki te układały się bardzo dobrze. Ich efektem jest coraz większa współpraca polityczna, kulturalna i gospodarcza. Towarzyszy temu częsta wymiana osobowa. Ogromne zasługi na tym polu ma obecny ambasador ChRL w Polsce J.E. **Yuan Guisen**, który w trakcie bankietu zorganizowanego w Ambasadzie chińskiej w dniu 30 września przyjmował wiele gratulacji. Jak twierdził szczególnie miłe były te od najbliższych przyjaciół, do których zalicza dr. **Adama Marszałka** Prezesa Wydawnictwa oraz ministra prof. dr. hab. **Wiesława Czyżowicza**.

### MIELIŚMY GENERAŁA

Dnia 15 sierpnia dowódca 1 Brygady Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie, płk. **Ryszard Hać**, został awansowany na stopień Generała Brygady. Niedługo jednak cieszyliśmy się z awansu tego bardzo popularnego i lubianego w Świdwinie oficera, ponieważ już 9 września przekazał on obowiązki dowódcy 1 Brygady LT płk. pil. Sławomirowi Dygnatowskiemu, a w następnym dniu przejął obowiązki Komendanta Akademii Sił Powietrznych w Dęblinie. Z jednej strony żałujemy odejścia Pana Generała ze Świdwina, z drugiej zaś jesteśmy bardzo dumni, że ten wybitny pilot i dowódca został mianowany na tak prestiżowe stanowisko. Dęblńska Akademia to jedyna tego typu uczelnia w Polsce.

Dnia 1 października odbyła się uroczysta inauguracja roku akademickiego, którą dzień wcześniej poprzedziła msza św. Rektor Komendant deklaruje ewolucyjny rozwój uczelni idący w kierunku poszerzenia jej oferty programowej m.in. poprzez przejęcie zadań likwidowanych placówek w Jeleniej Górze i Oleśnicy. Na pytanie o marzenia Generał stwierdził, że byłby bardzo zadowolony, gdyby udało się sfinalizować projekt wprowadzenia nowego samolotu szkoleniowego odpowiadającego wymogom początku XXI wieku. Obecnie polscy piloci szkoleni są na samolotach: TS „Iskra”, który posiada konstrukcję jeszcze z lat 60., zmodernizowanym PZL-130 „Orlik” oraz bardzo przydatnym i tanim w procesie szkolenia śmigłowcu MI-2. Generał Hać, a także pracująca w uczelni kadra oczekuje na nowy śmigłowiec M-4 ze Świdnika oraz samolot AN-28.



Gen. **Ryszard Hać**

Panu Rektorowi, Kadrze Naukowej oraz młodym pilotom życzymy spełnienia tych planów.

## KANADYJSKA PROMOCJA



W spotkaniu promującym książki poruszające problematykę kanadyjską uczestniczyli m.in. Marszałek Senatu prof. **Longin Pastusiak**, J.E. Ambasador Kanady **Ralph Lysyshyn** oraz **Lena** i **Les Bachorzowie** z Toronto, J.E. Ambasador **Paweł Cieślak**, redaktor **Zygmunt Broniarek**, Prezydent Torunia **Michał Zaleski**, wicemarszałek województwa **Władysław Kubiak**, prof. **Bronisław Siemieniecki**, szef telewizji regionalnej dr **Marian Guzek**, prezes **Ryszard Drzazga**.



## WIZYTA KSIĘDZA PROFESORA



W ostatnim czasie nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukazała się książka księdza **Witolda Broniewskiego** ze Stuttgartu poświęcona Edycie Stein. Księdzu towarzyszyli Państwo **Szmytowie** z Bydgoszczy, a po salonach WAM oprowadzał ich **Daniel Marszałek**.

## Serbia i Czarnogóra



W ostatnim czasie zacieśniły się kontakty Wydawnictwa Adam Marszałek z Serbią i Czarnogorą. Zasady współpracy ustalono w trakcie obiadu jaki wydał ambasador Serbii i Czarnogóry w Polsce **J. E. Ramiz Basic**.



Krótką wizytę złożyła również w Łysomicach attaché kultury ambasady Serbii i Czarnogóry **Margita Lelić-Terzić**. Było to pretekstem do zwiedzenia pięknego Torunia. Na zdjęciu od lewej: **Ilija Melentijević**, Prezes, **Jovana Terzić-Melentijević**, **Margita Lelić-Terzić**, dyr. Instytutu Historii prof. dr hab. **Krzysztof Mikulski**, red. **Milan Duškov**.

## PROMOCJA U LITERATÓW

Kilka dni temu odbyła się w warszawskim Domu Literatury piękna promocja książki **Edwarda Kurowskiego** zatytułowana „Moje życie ze Stanisławem Dygatem”. W spotkaniu tym uczestniczyło wiele wybitnych osobistości ze świata kultury i sztuki. Fragmenty książki czytała córka Autora **Katarzyna Piotrowska**.



Na zdjęciu **Les i Lena Bachorzowie**, dr **Adam Marszałek**, **Katarzyna Piotrowska**, **Edward Kurowski** oraz znany krytyk literacki **Janusz Termer**.

## CYGAŃSKI WÓJT



Niezwykłe wydarzenie miało miejsce w Ciechocinku w trakcie Festiwalu Kultury Romskiej. W dowód wielkiego uznania przywódcy społeczności romskiej nadały honorowy tytuł cygańskiego wójta znanemu twórcy **Ryszardowi Ulickiemu**. Na zdjęciu prezentuje on **Beacie i Krzysztofowi Wielgoszom** laskę – oznakę swej władzy.

## Chińskie rozmowy



W trakcie bankietu w Ambasadzie chińskiej wiele do powiedzenia mieli sobie prof. **Karin Tomala** oraz profesorowie **Bogusław Rychłowski** i **Mieczysław Tomala**, w przeszłości ambasadorowie naszego kraju.



# Zagłębienie mózgow

- Mamy najlepszych ludzi, to nasz największy kapitał

Z dr. **ADAMEM MARSZAŁKIEM**, prezesem wydawnictwa,  
rozmawia **Lucyna Budniewska**

**- Co zmieniło się w naszej gospodarce przez trzy miesiące, od kiedy jesteśmy w Unii Europejskiej?**

- Najbardziej pozytywne zaskoczenie przeżyli rolnicy, choć wcześniej na wsi był największy opór, a Lepper i inni politycy straszili Unią. Już przed wejściem do Unii w gospodarce widać było wzrost.

**- Ludzie nakręcali koniunkturę, robiąc zakupy przed spodziewaną podwyżką cen po wejściu do UE...**

- Dane za maj, czerwiec, lipiec, wskazują, że pozytywna tendencja się utrzymuje. W niektórych kategoriach – jak samochody, materiały budowlane, sprzedaż trochę sładzie, ale na krótko. Generalnie wskaźniki idą do góry. Jest oczywiście trochę zaskoczeń. W naszej branży, na przykład sprawa ustawy o podatku VAT. Moim zdaniem nasze wcześniejsze rozwiązania były lepsze od tych unijnych, tworzyły nam lepsze warunki. Część książek naukowych na całym świecie jest dotowanych. Niektórzy interpretują, że jest to rodzaj darowizny i każą nam płacić od tego 22 procent, nawet jeśli ministerstwo nauki ma w swoich zadaniach dofinansowywanie projektów badawczych czy edytorskich. Czyli jeśli dostają 100 tysięcy dofinansowania, to faktycznie otrzymują 78 tysięcy. Mentalnie jesteśmy natomiast przygotowani do konkurencji na coraz cieńszym rynku. Z sukcesem rywalizujemy z zachodnimi firmami wydawniczymi już od wielu lat. Nasze obroty wzrastają, i to dynamicznie. Świadczy o tym np. ranking wydawców w „Rzeczpospolitej”. Jednak wiele wydawnictw pada, wśród najważniejszych firm na rynku wydawniczym z roku na rok jest coraz mniej polskich.

**- A czy nie była zagrożeniem propozycja Guentera Verhaugena, aby ujednoczyć stawki podatku od zysku firm w Polsce do poziomu krajów unijnych, np. Niemiec?**

- Ta propozycja była zagraniem nie fair, ponieważ w „starej Unii” wcześniej obowiązywały różne preferencje. Teraz tamtejsi politycy zaniepokoiłi się, że przy naszym tempie rozwoju i warunkach możemy stanowić konkurencję, przyciągać inwestorów i chcą już na samym starcie odebrać nam szansę. Nasz rząd oczywiście nie powinien na coś takiego się zgodzić.

**- Jakie są w tej chwili nasze mocne punkty? Tania siła robocza?**

- Względnie tania, ale nie najtańsza. Natomiast moim zdaniem mamy najlepszych ludzi i to jest nasz największy kapitał. Z danych publikowanych przez Anglików, Niemców, Francuzów wynika, że mamy po prostu zagłębienie mózgow. Polacy to już nie tylko ci, którzy wyjeżdżają na zachód sprzątać, bez znajomości języków, bez fachowej wiedzy. Mnóstwo naszych programistów pracuje w Niemczech. Dlaczego Anglicy tak chętnie otworzyli rynek? Bo nasi fachowcy mają dobrą opinię. Polacy starają się osiągnąć poziom życia taki jak na zachodzie. Wyjeżdżają do pracy, na wycieczki. Otwarcie na świat widać choćby w agroturystyce. Mamy w regionie kilkaset gospodarstw agroturystycznych na dobrym poziomie.

**- Ale te masowe wyjazdy naszych najlepszych specjalistów do pracy na zachodzie to jest też pewne niebezpieczeństwo...**

- Nie każdy lekarz będzie chciał pracować cały czas w Norwegii. Jedni pozostaną tutaj, bo się rozluźni rynek, drudzy pojedają na pewien czas i wrócą, a pewna grupa wyjedzie na stałe. Jest jednak pewien problem, bo u nas nauka jest bezpłatna i faktycznie w Polsce kształcimy za darmo specjalistów dla zachodu.

Przedruk z gazety „Nowości”

## Polecamy książki z serii Polska-Unia-Integracja



## ODWIEDZILI WYDAWNICTWO

- **Les Bachorz**, golfista, Toronto, Kanada,
- mł. insp. **Mirosław Bieńkowski**, komendant miejski policji w Toruniu,
- płk **Tadeusz Cynkin**, Szwecja,
- **Zdzisław Dąbrowski**, sztygar, Rybnik,
- prof. **Sławomir Kalembka**, Katedra Stosunków Międzynarodowych UMK,
- prof. **Jan Kęsik**, dyrektor Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego,
- płk **Roman Kłosiński**, dowódca garnizonu, Toruń,
- prof. **Marian Kopczewski**, Politechnika Koszalińska,
- **Romuald Kosieniak**, wojewoda kujawsko-pomorski,
- prof. **Marceli Kosman**, rektor Wyższej Szkoły Zarządzania i Bankowości, Poznań,
- prof. **Janusz Kryszak**, poeta, dyrektor Instytutu Literatury Polskiej UMK,
- prof. **Teresa Kulak**, zastępca dyrektora Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego,
- prof. **Aleksander Lipatow**, Moskwa,
- **Ralph Lysyshyn**, ambasador Kanady w Polsce,
- **Kazimierz Marszałek**, rolnik, Aleksandówka,
- prof. **Maria Mendel**, dyrektor Instytutu Pedagogiki UG,
- prof. **Ryszard Michalski**, Katedra Stosunków Międzynarodowych UMK,
- **Barbara Mikulska**, kierownik działu nauczania UMK,
- prof. **Krzysztof Mikulski**, prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego,
- **Yves Morin**, Francja,
- dr **Moszumański**,
- ks. dr **Kazimierz Pierzchała**, Warszawa,
- prof. **Andrzej Radziwiński**, prorektor UMK,
- **Tomasz Sochaczewski**, poeta, Berlin
- prof. **Ryszard Strzelecki**, Akademia Morska w Gdyni,
- płk dr **Szkopek**, dziekan wydziału zamiejscowego
- **Kasia Ulicka**, aktorka,
- **Ryszard Ulicki**, minister, członek KRRiT,
- **Michał Zaleski**, Prezydent Miasta Torunia,
- prof. **Joachim Zdrenka**, Niemcy.

**HURTOWNIA  
KRAM**  
zaprasza na zakupy  
Oferujemy  
najtańsze  
artykuły papiernicze

Świdwin, ul. 3 Marca 25,  
tel. (094) 36 50 402

## WIZYTA MINISTRA

W sierpniu gościł w Świdwinie podsekretarz stanu w Ministerstwie Gospodarki, Pracy i Polityki Socjalnej **Krzysztof Krystowski**, towarzyszył mu Senator **Grzegorz Niski**. W trakcie pobytu goście spotkali się z władzami miasta, jednak głównym celem ich pobytu w Świdwinie było spotkanie z przedsiębiorcami (poniżej zdjęcie ze spotkania).



Minister Krystowski zapoznał uczestników spotkania z warunkami korzystania z funduszy akcesyjnych i strukturalnych. W trakcie ożywionej dyskusji Minister udzielił wielu cennych wskazówek na temat warunków, jakie trzeba spełnić ubiegając się o środki unijne i odpowiedział na wiele konkretnych pytań. Goście zwiedzili także nowoczesną firmę pana **Zbigniewa Rybickiego** „FERROPLAST” (na fot. poniżej).



**Krzysztof Krystowski**

Urodził się w 1972 r. w Siemiatyczach. Ukończył Wydział Zarządzania i Informatyki Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu, Wyższej Szkoły Zarządzania Polish Open University w Warszawie oraz Oxford Brooks University. Od 1995 roku związany z firmą IMPEL, gdzie w latach

1999-2001 był dyrektorem departamentu usług a w latach 2001-2003 był dyrektorem marketingu. W latach 2000-2001 reprezentował polską branżę usług outsourcingowych na międzynarodowych konferencjach w Berlinie i Lizbonie. Od czerwca 2003 r. do maja 2004 r. pełnił funkcję podsekretarza stanu w MGPIPS. Żona Magda, syn Łukasz ma 4 lata.



W naszym cyklu prezentującym ludzi wyjątkowych przedstawiamy dzisiaj postać pani

**Jolanty Tumielewicz**

**ROMSKA  
KRÓLOWA**

Od urodzenia mieszka w Świdwinie, tu się wychowała ukończyła szkołę i tu założyła rodzinę. Jej rodzina składa się z pięciu osób: męża **Ryszarda** i trójki dzieci. Wspólnie z mężem prowadzi działalność gospodarczą, mają gospodarstwo rolne. Hodowlą bydła mlecznego mięsnego zajmują się od trzech lat.

Od kilku lat jako wolontariusz udziela pomocy Społeczności Romskiej. W lipcu br. Społeczność Romska wybrała ją na swojego przedstawiciela. Miała przyjemność współpracować z SOK w Świdwinie, gdzie prowadziła zajęcia taneczne i śpiewu. Jak wspomina, „była to wspaniała praca z dziećmi. Stąd też powstał pomysł ze strony Pani Dyrektor **Malitowskiej** ze Szkoły Podstawowej Nr 2, gdzie zostałam wytypowana na Asystenta Edukacji Romskiej”.

20 sierpnia 2004 r. ukończyła kurs dla Asystentów Romskich w Warszawie. Kurs był zorganizowany we współpracy z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych i Administracji. Jest to nowa funkcja. Stworzona między innymi po to, aby dzieci Romskie chętniej chodziły do szkoły i pełniej realizowały szkolne obowiązki.

Zadaniem Asystenta Romskiego będzie też podtrzymywanie kontaktu między szkołą a rodziną dziecka, pracą z nauczycielami, z władzami szkolnymi i samorządowymi. Taką pracę **Jolanta Tumielewicz** zacznie wspólnie z jeszcze jednym Asystentem Romskim p. **Elżbietą Kozik** od września jako wolontariusz w Szkole Podstawowej Nr 1 i Nr 2 oraz w Gimnazjum.

„Mam nadzieję, że w przyszłości praca Asystenta Romskiego okaże się bardzo pomocna, a ja ze swej strony uczynię wszystko, aby tak było” – mówi o swojej nowej funkcji. Redakcja „Echa Świdwina” życzy powodzenia.

## Sprawdź się w biznesie – Pieniądze do wzięcia

Starostwo powiatowe w Świdwinie dysponuje jeszcze pieniędzmi dla osób niepełnosprawnych, które zastanawiają się nad rozpoczęciem i prowadzeniem własnej działalności gospodarczej lub rolniczej. Osoby te mogą ubiegać się o pożyczki ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Gotówkę będą mogli pożyczyc nie tylko ci, którzy po raz pierwszy chcą sprawdzić się w biznesie, ale także i ci, którzy ponownie planują zaistnieć na rynku pod warunkiem, że przerwa w ich dotychczasowej, wcześniejszej działalności trwała co najmniej pół roku.

Pożyczkobiorcą może być osoba posiadająca orzeczony stopień niepełnosprawności i nie korzystająca z pożyczki z Funduszu Pracy oraz zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy jako bezrobotna i poszukująca pracy.

Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się do **Alicji Grębowicz** w starostwie przy ul. Mieszka I, 16 (pokój 13). Można też dzwonić, telefon: 36 503 46.

Danuta Iskrzycka





## Inauguracja w „Dwójce”



Uroczysty apel rozpoczynający rok szkolny 2004/2005 uświetnili swoją obecnością zaproszeni goście: Burmistrz miasta **Józef Piertaszek**, Przewodniczący Rady Miasta **Henryk Klaman**, Przedstawiciel Wojska mjr **Wiesław Gasek**, przedstawicielki Rady Rodziców **Małgorzata Zastocka** oraz **Agnieszka Bachorowska**, ks. **Roman Tarniowy**, Dyrektor PPP **Anna Sieniakowska**, wieloletni Dyrektor Szkoły **Zbigniew Piastun**, a także Prezes Stowarzyszenia „Promyk” **Maria Krzysik**.



Burmistrz miasta Świdwina **Józef Piertaszek** oraz zaproszeni goście z uwagą wysłuchali wystąpienia dyrektor **Danuta Malitowskiej**

Dyrektor Szkoły Pani **Danuta Malitowska** miała wiele powodów do radości. Jak zawsze ciepło i serdecznie powitała naszych uczniów tj. pierwszoklasistów i Ich Rodziców oraz całą społeczność uczniowską.

Kolejna radość to zdobycie przez szkołę tytułu „Szkoły z Klasą” aż w końcu bardzo ważny powód: uzyskanie certyfikatu „Zachodniopomorska Szkoła Jakości” (pierwsza w powiecie). W ubiegłym roku szkolnym SP2 była poddana gruntownej ocenie.

Pani Dyrektor podziękowała wszystkim, którzy przyczynili się do zdobycia Certyfikatu. Uroczyste wręczenie nastąpi 4 października o godzinie 1700 połączone będzie to z otwarciem nowej pracowni komputerowej.

E. Wielgosz



Major **Wiesław Gasek** skierował kilka słów do młodzieży w humorystycznym nastroju

## Spotkanie z senatorem

W dniu 3 września bieżącego roku w Publicznej Szkole Podstawowej nr 1 im. Orła Białego w Świdwinie gościliśmy Senatora Rzeczypospolitej Polski **Grzegorza Niskiego** wraz z burmistrzem naszego miasta **Józefem Pietraszkiem**, wiceburmistrzem **Janem Owiakiem** oraz kierownikiem Wydziału Edukacji Kultury i Sportu **Bogdanem Wachowiakiem**.

Pan Senator mimo swoich licznych obowiązków związanych z pełnieniem ważnej funkcji społecznej znalazł czas, by nas odwiedzić i zostawić tu część swego dobroci i szlachetności, a mianowicie podarował tornistry z przyborami szkolnymi 10 uczniom naszej szkoły.

Samorząd Uczniowski w imieniu całej społeczności szkolnej z radością przyjął ten dar jako pomoc dla najbardziej potrzebujących uczniów i zaprosił jako przyjaciela do naszej szkolnej rodziny.

Dyrektor szkoły, mgr Krystyna Zaremba



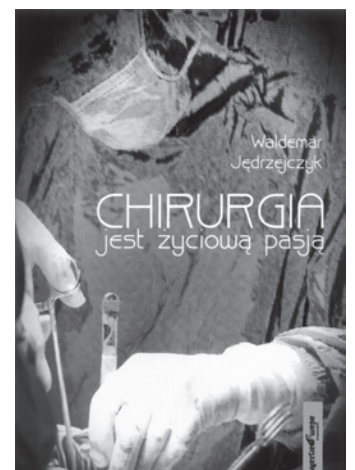
Senator **Grzegorz Niski** podczas wręczania tornistrów

## O chirurgii inaczej

Chirurgia to rywalizacja, w której, przy stole operacyjnym, walczą ze sobą lekarz i choroba. Chirurgia to fach szczególnie, dostępny tylko dla wybranych osób dysponujących odpowiednią wiedzą, umiejętnościami manualnymi i odpornością na stres. Autor porównuje przygotowanie do operacji z wychodzeniem aktora na scenę, które poprzedzają długie przygotowania i, któremu nieodłącznie towarzyszy dreszczyk emocji.

Ten właśnie szczególnie zawód na 45 lat stał się pasją życiową Waldemara Jędrzejczyka, profesora zwyczajnego nauk medycznych, który swoje wspomnienia i przemyślenia związane z wieloletnią pracą naukową i praktyką lekarską zawarł w wydanej nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek książce „Chirurgia jest życiową pasją”, do której lektury szczerze zachęcamy. Chirurgia jest życiową pasją” Waldemar Jędrzejczyk

K. Horbulewicz





## Nowy rok w „Jedynce”

W związku z realizacją projektu „Pracownia internetowa 2004” decyzją Kuratora Oświaty przyznano naszej szkole zestaw nowoczesnych komputerów i sprzętu multimedialnego, który w czasie wakacji został zainstalowany w pracowni komputerowej.

Na potrzeby nowego sprzętu pracownia ta została powiększona i zmodernizowana, a dla efektywnego wykorzystania go oraz pełnej realizacji zadań edukacji informatycznej przeszkolono 5 nauczycieli naszej szkoły: **P. Marszałek** – opiekun szkolnej pracowni komputerowej oraz **I. Kaźmierczak, A. Gut-Dawid, K. Kajder, E. Marciniak** – nauczyciele różnych przedmiotów I i II etapu edukacyjnego.

Ponadto z przyznanych nam środków finansowych z budżetu miasta wykonano następujące prace remontowo konserwatorskie:

– remont i konserwację dachu na budynku sali gimnastyki korekcyjnej,

– pomalowano 2 sale lekcyjne, szatnie, sanitariaty i korytarze znajdujące się na parterze i I piętrze a także kancelarię szkoły,

– wykonano prace związane z dociepleniem (2 pomieszczeń).

Prace malarskie wykonali pracownicy naszej szkoły: **Z. Wychowaniec, A. Paszuk, K. Kajder**.

Świeżo pomalowane klasopracownie i korytarze rozjaśniają szkołę. Kolorowe dekoracje wesoło witają uczniów, zachęcają do nauki i radosnego spędzenia czasu w murach szkoły.

Życzymy by nowy rok przyniósł wszystkim uczniom, rodzicom i pracownikom wiele sukcesów i ciekawych wrażeń.

## Nasza inauguracja

„Gdy zaczynają czerwienić się jarzębiny, kwitną astry, wrzosa to koniec wakacji. Czas rozpocząć naukę! Czas do szkoły!” – tymi słowami dyrektor szkoły p. **K. Zaremba** powitała uczniów podczas uroczystej inauguracji nowego roku szkolnego. Wśród gości uczestniczących w tym wydarzeniu byli: wiceburmistrz p. **J. Owsiak**, wiceprzewodniczący Rady Miasta p. **M. Minda**, przedstawiciele wojska, policji miejskich instytucji oraz rodzice uczniów.

W grupie 556 uczniów znajdowało się 96 pierwszoklasistów, którzy z zaciekawieniem czekali na pierwszy dzwonek w nowej szkole.

W nowym roku zaszły w szkole zmiany kadrowe: do grona pedagogicznego dołączyli: p. **Marek Król**, nauczyciel muzyki, oraz ks. **Jacek Zdoliński**, nauczyciel religii gorąco powitani przez uczniów.

Po wakacyjnej przerwie dzieci zastały szkołę odnowioną: pomalowano sale lekcyjne na parterze i I piętrze, zaś pracownia komputerowa została wyposażona w zestaw 10 komputerów pozyskanych w ramach akcji MENiS-u dotyczącej komputeryzacji szkół.

Szkolna rodzina Jedynki będzie obchodzić w bieżącym roku szkolnym, o czym przypomniła p. dyrektor Jubileusz 60-lecia swego istnienia.

Nowy rok szkolny będzie więc upływał pod hasłem wspomnień, spotkań z absolwentami, ale też integrowaniem szkoły z rodzicami i środowiskiem lokalnym. Z tego właśnie powodu planowany jest pod koniec września piknik rodzinny pod hasłem „pożegnanie lata.”

## Zjazd absolwentów

W dniu 4 września 2004 r. odbył się pierwszy w historii Szkoły Podstawowej nr 1 zjazd absolwentów rocznik 1948/49.

Spotkanie dawnych uczniów Jedynki rozpoczęło się mszą świętą odprawioną w kościele p.w. św. Michała przez jednego z absolwentów, ks. prof. **M. Czajkowskiego** oraz wizytą na cmentarzu, gdzie złożyli hołd swemu wychowawcy ś. p. **E. Mańczykowi**.

Następnie absolwenci przeszli do szkoły, gdzie zostali powitani przez obecną dyrektorkę p. **K. Zaremba**. Tu z rozrzwinięciem oglądali kroniki szkolne wyeksponowane na wystawie pt. „Ocalić od zapomnienia” oraz wysłuchali programu artystycznego w wykonaniu uczniów Jedynki. Podczas tego swoistego spotkania dwóch pokoleń najstarszych i obecnych uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 – panowała radosna i przyjazna atmosfera. Młodszy zadawali swoim starszym



Spotkanie absolwentów

kolegom pytania, na które ci chętnie odpowiadali. Każdy z absolwentów wspominał ciężkie warunki nauki, traumatyczne przeżycia wojenne, nauczycieli, atmosferę panującą wówczas w szkole, jej ówczesnego kierownika p. **J. Dmowskiego**.

Wśród wzruszających opowieści były też humorystyczne. Burzliwymi brawami uczniowie nagrodzili absolwentów, gdy ci zaśpiewali piosenki, których uczyli się na lekcjach języka angielskiego.

Spotkaniu towarzyszyła niepowtarzalna aura, która udzieliła się wszystkim obecnym.

Uczniowie w nim uczestniczący mieli okazję przeżyć niecodzienną lekcję historii – tym razem nie podręcznik, lecz ludzie dali świadectwo. Byli również świadkami niesamowitego zdarzenia: ani upływ czasu, ani odległość nie są w stanie rozerwać więzi przyjaźni zapoczątkowanych w szkole.

Po spotkaniu z dziećmi absolwenci rozpoczęli zwiedzanie szkoły jakże odmienionej od czasu, kiedy skończyli w niej edukację.

Zjazd pierwszych absolwentów zainaugurował obchody 60-lecia istnienia Szkoły Podstawowej nr 1. Rok szkolny 2004/05 będzie upływał na wspomnieniach uczniach i nauczycielach, spotkaniach z absolwentami.

Wszak ten tylko może mieć przyszłość, kto zna, szanuje i pielęgnuje przeszłość.

## Nasze plany

W roku szkolnym 2004/05 wiodącym zadaniem w pracy edukacyjnej będzie:

- dalsze doskonalenie kluczowych umiejętności, tj. czytania, pisania, rozumowania, korzystania z informacji a także wykorzystania zdobytej wiedzy w sytuacjach problemowych,
- zachęcanie uczniów do pracy nad samym sobą,
- dalsze zachęcanie rodziców do wspólnej pracy mającej na celu uzyskanie jak najlepszych efektów kształcenia i wychowania,
- wspólne doskonalenie i ewaluowanie wewnątrzszkolnego prawa WSO, programów dotyczących przede wszystkim systemu oceniania pracy wychowawczej.

W dalszym ciągu będziemy zabiegać o podjęcie przez lokalny samorząd budowy bazy sportowej przeznaczonej na użytek naszej szkoły.

## Chcemy awansować

W obecnym roku szkolnym jeden nauczyciel otrzymał status nauczyciela mianowanego, oraz dwóch nauczycieli status nauczyciela kontraktowego.

O awans nauczyciela dyplomowanego ubiega się 7 nauczycieli (rok ukończenia stażu rok szkolny 2004/05)

Ponadto o awans nauczyciela mianowanego ubiegają się 2 osoby (rok zakończenia stażu rok szkolny 2005/06)

W obecnym roku staż o status nauczyciela kontraktowego podjął jeden nauczyciel, staż o status nauczyciela mianowanego trzech nauczycieli i jeden nauczyciel staż o status nauczyciela dyplomowanego.

W bieżącym roku szkolnym brakuje nam nauczyciela od języka angielskiego, pozostałe dyscypliny edukacyjne obsadziliśmy zgodnie z wymogami kwalifikacyjnymi.

Dyrektor szkoły, mgr Krystyna Zaremba



## FESTYN W CIESZENIEWIE

W dniu 17 lipca 2004 r. w Cieszeniewie odbył się festyn zorganizowany przez Radę Parafialną. Festyn rozpoczął się mszą polową celebrowaną przez proboszcza parafii Cieszeniewo ks. **Bogdana Wójcika**. Wystąpiła Orkiestra Dęta ze Świdwina pod kierownictwem pana **Makowskiego**. Następnie wystąpił dziewczęcy zespół wokalny „PANTERA” ze świdwińskiego zamku pod kierownictwem **Barbary Kolasińskiej**. Zaśpiewała **Marysia Szoma** laureatka programu „Od przedszkola do Opola”, dzieci z Cieszeniewa przygotowały występ taneczny i śpiewały piosenki. Jednostka Ratownictwa Gaśniczego ze Świdwina zaprezentowała samochód techniczny oraz zasady udzielania pierwszej pomocy w ratownictwie drogowym. Jednostka OSP z Bierzwnicy pokazała „rozwiniecie linii gaśniczej”. W czasie festynu odbyły się mecze piłki nożnej pomiędzy Cieszeniewem, Kruczkowem i Bierzwnicą o puchar Wójta Gminy Świdwin. Rozgrywki wygrali gospodarze.



Orkiestra dęta ze Świdwina pod batutą pana Makowskiego



Drużyna piłkarska z Cieszeniewa odbiera zwycięski puchar

Atrakcją była przejażdżka bryczką konną.

Na stoiskach przygotowanych przez organizatorów można było spróbować wypieków miejscowych gospodyń, wygrać drobiazg na loterii fantowej, zjeść frytki, kielbasę z grilla oraz pyszną grochówkę.

Dochód z imprezy przeznaczony został na remont okien w kościele parafialnym w Cieszeniewie.

Organizatorzy serdecznie dziękują sponsorom, bez których impreza nie mogłaby się odbyć. Dziękujemy Urzędowi Gminy w Świdwinie, piekarni pana Paszka, piekarni pana Głowackiego, pani Barbarze Marszałek, świetlicy w Łakowie oraz wszystkim którzy brali udział w przygotowaniu i przeprowadzeniu festynu.

Rada Parafialna w Cieszeniewie

## Dożynki 2004

### Powiatowe Święto Plonów w Redle

**Wojciech Olejniczak**, Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi objął Honorowy Patronat nad pierwszym Powiatowym Świętem Plonów, które zaplanowano na 18 września, w sobotę na stadionie w Redle. Do udziału w dożynkach zapraszają wszystkich zainteresowanych starosta **Zdzisław Chojnacki** oraz burmistrzowie i wójtowie z powiatu świdwińskiego.

W skład Komitetu Organizacyjnego I Powiatowego Święta Plonów weszli: **Lesław Ryżlak** – wicestarosta, **Barbara Nowak** – burmistrz Miasta i Gminy Połczyn Zdrój, **Jan Owskiak** – wiceburmistrz miasta Świdwina, **Mieczysław Szeredy** – wójt gminy Brzeźno, **Krzysztof Majewski** – wójt gminy Rąbino, **Bernard Laufer** – wójt gminy Świdwin, **Oskar Smulski** – wójt gminy Sławoborze, **Janusz Całka** – kierownik ZDR, oraz **Sebastian Bezak** i **Władysław Błaszczuk** ze starostwa.

W programie imprezy m.in. Msza Święta Dzięczyna (godz. 13.00), Korowód Dożynkowy (godz. 14.15), a 15 minut później uroczyste przekazanie chleba dożynkowego. Do godz. 19.00 – prezentacja przedsiębiorstw, instytucji i organizacji rolniczych. Także konkurs na wieniec dożynkowy, występy artystyczne rodzimych zespołów, wystawy plastyczne, rękodzieła ludowego i rzemiosła artystycznego, gry i zabawy dla dzieci. Także pokazy straży pożarnej i policji. Od godz. 19.00 zabawa taneczna.

Na zlecenie starostwa z okazji dożynek Poczta Polska Okręg Poczty w Szczecinie wykonała stempel okolicznościowy z napisem: Powiatowe Święto Plonów, Redło 2004.

Danuta Iskrzycka



### Odpowiedź Generała Olszewskiego

Senator **Grzegorz Niski** skierował do dowódcy Sił Powietrznych generała **Ryszarda Olszewskiego** zapytanie dotyczące planów wyprowadzenia ze Świdwina do Bydgoszczy 1 Brygady Lotnictwa Taktycznego.

W udzielonej odpowiedzi generał Olszewski poinformował, że przemieszczenie dotyczy jedynie dowództwa (sztabu) a nie jednostek operacyjnych 1 Brygady Lotnictwa Taktycznego. Ze względu na obecną sytuację polityczno-społeczno-gospodarczą w Polsce oraz zobowiązania sojusznicze zmieniają się zadania, które musi wykonywać Wojsko Polskie. Armia zobowiązana jest do przeformowania własnej struktury organizacyjnej, w tym rozlokowania poszczególnych dowództw i jednostek wojskowych. Zgodnie z zapisami „Programu rozwoju SZ RP w latach 2003–2008” oraz „Planem rozwoju WLOP w latach 2003–2008”, podjęto decyzję o przeniesienia Dowództwa 1 Brygady Lotnictwa Taktycznego ze Świdwina do Bydgoszczy. Liczba żołnierzy zawodowych i pracowników wojska objętych planowanymi zmianami stanowi 14% ich ogólnego stanu w garnizonie. Generał Olszewski podkreślił, że Ministerstwo Obrony Narodowej nie planuje likwidacji garnizonu Świdwin, a teren i budynki, na których mieści się Dowództwo 1 BLT, nadal będą należały do 21 Bazy Lotniczej. Na terenie bazy powstaje także 40 Eskadra Lotnictwa Taktycznego.

D. K.



# Jadzia

## Opowieść o losach jednego pokolenia

Zapamiętałem ją z okresu studiów jako pogodną blondynkę, pełną wewnętrznego ciepła. Studiowała w Gdańsku filologię polską. Wyróżniała się urodą lubiła śpiewać i tańczyć. Występowaliśmy razem w uczelnianym zespole teatralnym. Jakież było moje zdziwienie, kiedy spotkałem ją ponownie, w Połczynie Zdroju, w liceum. Tam, w końcu lat 50-tych, rozpoczynaliśmy pracę nauczycielską. Naszą wiedzę, doświadczenia i umiejętności (nie tylko sceniczne) przekazywaliśmy młodzieży,

Czasami w jej oczach dostrzegałem jakby ucieczkę od rzeczywistości. Może była to tęsknota za przeszłością, za domem rodzinnym, za opowieściami z lat dzieciństwa. Nostalgiczna zaduma nad minionym Czasem...

### I

## Na Kresach

*Ten dziwny niepojęty czas i jego zwichnięta proporcja. Czas przeszły zatrzymany, znieruchomiał. A przecież tak żywy, tak kruchy jak lodowaty muślin na kałuży ściętej pierwszym przymrozkiem. Czas, o który tak łatwo się zranić.*

Aleksander Jurewicz, *Jaskółki i deszcz*, [w:] *Życie i liryka*, Gdańsk 1998

## Rodzina

Nowogródek. Miasto położone w malowniczej okolicy dorzecza Niemna. Dawna stolica Wielkiego Księstwa Litewskiego. W okresie II Rzeczypospolitej i województwo, i powiat. Niegdyś w guberni wileńskiej graniczył z powiatem lidzkim i oszmiańskim oraz z powiatami guberni grodzieńskiej. Dziś przynależy do Białorusi. Ziemia nowogródzka. O niej pisze poeta, że „szumi po białorusku i po polsku śpiewa”<sup>1</sup>. Już w XIX wieku liczyła 25 miasteczek i 723 wioski. Na niej rozpostarło swoje włości 371 folwarków i 54 zaścianki. Tam wyróżniono aż 27 okolic szlacheckich. Ile historycznych miejsc i pamiątek narodowych. Wśród nich muzeum naszego wieszca Adama Mickiewicza w Nowogródku, słynny monastyr Ławryszew, Niedźwiadka – miejsce urodzenia profesora Ignacego Domejki (to Żegota z III części „Dziadów”), Soplicowo (upamiętnione w „Panu Tadeuszu”), Osowiec, Tuhanowicze, Zaosie, czy też Bohatyrowicze, gdzie do dziś mieszka ją potomkowie bohaterów znanych z kart powieści Elizy Orzeszkowej, do dziś dotwały mogiły powstańców styczniowych. I jeszcze Nieśwież, niegdyś siedziba rodu Radziwiłłów. Z tej ziemi pochodzi Tomasz Zan, Jan Czeczot, Tadeusz Rejtan...

Tu osiadła też szlachecka rodzina Jadwigi z Bylczyńskich Maj, pieczętująca się herbem Dęboróg. Wyobraża on pień dębu z wrośniętymi jelenimi rogami. Podobno

A. Bylczyński, stryjeczny dziadek Jadzi



takie właśnie drzewo znalazł w puszczy łowczy króla Zygmunta II Augusta – Stanisław Bylczyński, pochodzący z okolic Grodna. Od tego momentu król obdarzył go klejnotem rodowym, wpisując weń owo zdarzenie. A działo się to w Roku Pańskim 1562<sup>2</sup>. Dwadzieścia lat później niejaki Piotr Bylczyński założył na Ukrainie osadę Dymir, zwaną też Chodyczów. Wojewoda kijowski, książę Konstanty Ostrogski, wyprosił u króla pewien obszar gruntu w szerokich pustkowiach „hospodarskiej włości demidowskiej”. Po 20 latach odsprzedał go jednak swojemu dobroczyńcy, księciu Ostrogskiemu. Minął kolejny wiek. W roku 1763 Paweł i Jan Bylczyńscy podpisują na Litwie manifest tamtejszej szlachty. Wśród elektorów króla Stanisława Augusta Poniatowskiego notujemy Józefa i Stefana Bylczyńskich, piszących się „z powiatu grodzieńskiego”. W wieku XIX, w guberni grodzieńskiej, a powiecie brzeskim, odnajdujemy chutor i osadę Buczemli(a), stanowiącą własność rodziny Bylczyńskich (łącznie ponad 150 dziesięcin ziemi). I wreszcie wiek XX. Przeprowadzony w roku 1929 spis właścicieli ziemskich wymienia kilku reprezentantów tej rodziny. Na Polesiu, we wspomnianej wyżej Buczemli – Jana Bylczyńskiego<sup>3</sup>. W województwie nowogródzkim zaś występują: w powiecie lidzkim, w miejscowości Zabłoc – Franciszek Bylczyński, natomiast w powiecie nowogródzkim, w miasteczku Poczepowo – Bohdan Bylczyński, rodzony dziadek Jadwigi z Bylczyńskich Majowej. Był on właścicielem Stróżanki. Majętności zaś pobliskiej wsi i folwarku Kozłowicze znajdowały się w posiadaniu spokrewnionej rodziny Pawła Bylczyńskiego<sup>4</sup>.

Ojciec Jadwigi Maj – Fabian Bylczyński – zdobył w okresie międzywojennym wykształcenie rolnicze. Odbił praktykę w majątku hrabiego Dębickiego, a następnie pracował na stanowisku kierowniczym w rosziarni lnu w Nowej Wilejce. To tu stacjonował 13 Pułk Ułanów Wileńskich, których rogatywki zdobył różowy otok (wzrok ich dumny, mina pańska, to trzynastka jest ułańska) i 85 Pułk Strzelców Wileńskich. To tu urodził się 22 czerwca 1922 roku – Tadeusz Konwicki, uchodzący za najwybitniejszego z żyjących prozaików polskich, także reżyser filmowy.

Mama Jadzi – Maria z domu Mendela – pochodziła z rodziny kolejarskiej z Trzebini. Spokrewniona z Rozmusami. Z wykształcenia nauczycielka, w poszukiwaniu pracy zawędrowała aż na Kresy. Na Wileńszczyznę. Tam poznała swego przyszłego męża.

### Fabian i Maria...

*A jeżeli coś pomyliło się w mojej pamięci albo przyśniło mi się z innego życia i obudziłam się nie z mojego snu, a może narkozy, i nie wiem, czyja była miłość, o której śniłam?*

Aleksander Jurewicz, *Prawdziwa ballada o miłości*, Kraków 2002

W kilka lat potem wybuchła II wojna światowa. Podchorąży Fabian Bylczyński został powołany do wojska. Trafił do samodzielnej grupy operacyjnej „Polesie”, dowodzonej przez generała brygady Franciszka Kleeberga. Wraz z innymi żołnierzami dostał się do niewoli niemieckiej i został osadzony w obozie jenieckim w okolicach

Berlina. Racje żywnościowe były w stalagu wręcz głodowe. Osłabieni jeńcy mieli trudności nawet z podniesieniem się z pryczy. Do tego dochodziła ciężka praca fizyczna przy wyrębie lasu. Jednak przeżył i ten koszmarny. Znacznie mniej szczęścia miał jego rodzony brat, Bolesław Bylczyński...

Kiedy nocą z 23 na 24 sierpnia 1939 roku podpisano w Moskwie tajny pakt Ribbentrop-Mołotow, w historii Europy nastąpił moment



Rodzice Jadzi, Maria i Fabian Bylczyńscy





Porucznik Bolesław Bylczyński z żoną, zginął w Starobielsku

zwrotny. Zjednoczyły się dwa totalitaryzmy – hitlerowski i stalinowski. Rozpoczęła się Golgota Wschodu. 17 września interwencja Związku Socjalistycznych Republik Rad zniemczyła Polskę. Siedem armii zgrupowanych na dwóch frontach: białoruskim i ukraińskim (około miliona żołnierzy) zaatakowało naszą ojczyznę. Armia sowiecka opanowała ponad połowę terytorium II Rzeczypospolitej.

Porucznik Bolesław Bylczyński, wzięty do niewoli, trafił na Ukrainę, do Starobielska koło Charkowa. Od listopada 1939 roku mieścił się tam w budynkach poklasztornych obóz polskich oficerów. W kwietniu i maju 1940 r. obóz zlikwidowano, a NKWD wymordowało w Charkowie prawie wszy-

stkich jeńców. Przeżyło Starobielsk zaledwie 90 oficerów, z tej liczby ostatecznie ocalało tylko kilku. Na Ścianie Pamięci w Katyniu, pośród wielu wielu innych, wyryte jest nazwisko: Bylczyński-Dębóróg Bolesław<sup>5</sup>

Po 17 września 12 milionom polskich obywateli (w tej liczbie około 4 milionom Polaków) nadano sowieckie obywatelstwo. Deportowano z tych terenów około 600 tysięcy ludzi, a w czasie stalinizmu wywieziono przymusowo w głąb ZSRR od 1,5 do 1,8 miliona ludzi.

## Dzieciństwo

W mieszkaniu państwa Bylczyńskich w Nowej Wilejce zakwaterowali się sowieccy oficerowie. Mama Jadzi, która ciężko zachorowała, pozostawała pod opieką swej wiernej służącej. Przyjechała więc siostra mamy Hania (również nauczycielka) i zabrała dwuletnie dziecko. Do siebie, gdzieś w głąb Białorusi. Po pewnym czasie, po powrocie do zdrowia dołączyła do nich i matka. Brakowało bardzo ojca, ale słuch o nim zaginął. Siostry zamieszkały w dawnej okolicy szlacheckiej – Zacharzewie, w schłopiałym zaścianku. Podobno zwał się kiedyś Giedrojcje. Zapewne ziemia ta była przynależna do majątku książąt (kniaziów) Giedroyciów. Ale to było tak dawno... Teraz w domu brakowało wszystkiego. Przede wszystkim chleba. Zarabiać na życie pracą w szkole siostry niestety nie mogły. Nauczycieli polskich nie zatrudniano. Pomagały więc innym w pracach polowych, w domu wykonując robótki na drutach. Niewiele z tego miały, podobnie jak większość innych. Jadało się zazwyczaj ziemniaki z czymś tam, okazjonalnie kraszone. Pito *czaj* z samowaru. To z tego okresu pochodzi anegdota o picu herbaty z kostką cukru *na prylizku* bądź *na przykuzku*, czy też *na prygladku*, a najczęściej tylko *na prydumku*...<sup>6</sup>

Tymczasem siostry uczą się pilnie języka białoruskiego i rosyjskiego. Zbliżały się fronty wojny. Wpierw Niemcy (lipiec 1941), na koniec Sowietów (lipiec 1944). A w okresie między frontami w całej okolicy trwały zacięte walki licznych oddziałów partyzanckich. Na Białorusi było łącznie 374 tysiące uzbrojonych ludzi, walczących w różnych zgrupowaniach. Dominującą w lasach była partyzantka radziecka. Nigdy nie było wiadomym, który oddział przybędzie do wsi (i kiedy) na tzw. odpoczynek. Zajmowano wtedy budynki, poszukiwano żywności. W celu uprzedzenia mieszkańców dzieci siadywały zazwyczaj na wrotach ogrodzenia, wypatrując w kierunku lasu kto się zbliża... Z upływem czasu siostry żyły się z miejscową ludnością, a mała Jadzia, nazywana Dzidzia, traktowana była przez pp. Zaniew-

skich, właściciele gospodarstwa rolnego, w którym mieszkaly, jak ich własne dziecko. To tam poznała, w ich dużej kuchni, smak blinów i wereszczaki czyli zawieszistej wielkanocnej zupy na wywarze z mięsa z dodatkiem gęstej śmietany. Bliny to specjalność kuchni wileńskiej, do dziś dobrze zapamiętane. Podane w głębokim talerzu, moczone w maselku. A kiedy dodano sadzone jajko - to dopiero był przysmak! W roku 1944 siostry uzyskały wreszcie prawo do nauczania w białoruskiej szkole. Ciocia Hania, po wyjściu za mąż, wyjechała, a mama została przeniesiona do innej miejscowości. Zamieszkała z córką w budynku szkoły wiejskiej. Sytuacja materialna rodziny nadal była trudna. Wprawdzie nie brakowało chleba (zboże mielono w domowych żarnach), brakowało jednak omasty. W pamięci Jadzi utrwalił się obraz słoika z landrynkami, stojącego wysoko na szafie. Codziennie mama dodawała do chleba po dwie landrynki... Każde dziecko łącznie słodczy. Kiedyś, gdy znalazła się w domu sama, przysunęła stolik do szafy, wdrapała się na stołek, dalej na blat stołu i jeszcze wyżej, wyżej. Niestety, nie dosięgła upragnionego słoika. Przemyślna konstrukcja runęła, ona zaś znalazła się na podłodze. Na szczęście bez szwanku na zdrowiu. A była już tak blisko...

W szkolnictwie radzieckim panowała wszechwładnie ideologia marksistowsko-leninowska. Szczególnie na tych terenach starano się tak indoktrynować nowych obywateli, by wyeliminować z ludzkiej pamięci polskie tradycje. Wytrzebić w społeczeństwie wiarę w Boga i przywiązanie do kościoła. Dla tamtejszych nauczycieli organizowano więc powiatowe konferencje celowo w dniach świąt narodowych lub kościelnych. Dobrze utkwiała w pamięci Jadzi ostatnia wigilia Bożego Narodzenia, obchodzona na Białorusi. Mama długo nie wracała z konferencji. Zapadał już zmrok. Co chwilę podbiegała do okna. Wreszcie znużona przysnęła. Pół jawa – pół sen. Na białym, świątecznym obrusie pojawiły się paluszki z makiem, ulubiony przysmak wigilijny. Zapalono świece... I wtedy raptownie otworzyły



się drzwi. Zimny wiew powietrza obudził dziewczynkę. Zmęczona mama, po całym dniu pracy, w jednym bucie całym, a drugim rozpadającym się (8 km pieszej wędrówki po zaśnieżonej drodze), opadła na krzesło. Przytuliło się do niej dziecko i zaszlochało „A paluszki, przecież obiecałaś”. I były paluszki tego wieczoru, i były wspólne łzy, wspomnienia, modlitwa i cichutkie śpiewanie „Lulajże Jezuniu, moja perelko, lulaj ulubione me piściśelko...”

Mała Jadzia z ojcem, 1938 r.

- 1 Babiński Stanisław, *O ziemi nowogródzkiej*, [w:], Peregrynacje. Poezje wybrane 1928–1981, Warszawa 1982
- 2 Takim herbem pieczętowało się potem na Litwie i w Polsce łącznie 6 rodzin
- 3 Publikacja internetowa Artura Omatowskiego
- 4 Publikacja internetowa Jewish Gen „The Nowogródek Province 1929 Polish Business Directory” oraz archiwum rodzinne Bylczyńskich. Miejscowości Stróżanka al. Strażanka oraz Kozłowicze leżą na południe od Poczepowa, u źródeł rzeki Mołczadki
- 5 Publikacja internetowa Electronic Museum, Katyn Memorial Wali Never Forgotten, Never forgiven
- 6 W okresie powojennym przytaczana w charakterze legendy – satyry

Ciąg dalszy w kolejnych wydaniach „Echa Świdwina”

Zebrał i opracował **Tadeusz Garczyński**



# ATRAKCYJNA KANADA

Dnia 15 września br. Wydawnictwo Adam Marszałek zorganizowało uroczysty bankiet promocyjny książek poświęconych Kanadzie oraz autorstwa kanadyjskich pisarzy i naukowców. Spotkanie odbyło się w rezydencji dr. **Adama Marszałka** w Łysomicach. Uroczystość zaszczylicili swą obecnością goście honorowi: Marszałek Senatu prof. dr hab. **Longin Pastusiak**, Ambasador Kanady **Ralph Lysyshyn** oraz Państwo **Lena i Les Bachorzowie** z Toronto. Wśród zaproszonych osób były również władze Torunia, Włocławka, dziennikarze toruńskiego Radia Gra, redaktorzy TVP3 oddział Bydgoszcz, ludzie nauki i szeroko pojętej kultury zaprzyjaźnieni z Wydawnictwem.



Uczestnicy spotkania z uwagą słuchali wystąpienia marszałka senatu **Longina Pastusiaka**, ambasadora Kanady **Ralph Lysyshyna** oraz pana **Lesa Bachorza**. Najbliższymi honorowymi gośćmi stali: profesor **Mirosława Buchholtz**, dr **Piotr Skrzypczak**, dr **Piotr Sadkowski**, prezes **Andrzej Kończalski**, dowódca garnizonu Toruń płk **Roman Kłosiński** oraz prezes **Tadeusz Walter**.

Oficjalna strona bankietu wypełniona była przemówieniami. Ambasador Kanady w sposób niezwykle sympatyczny i barwny omawiał relacje polsko-kanadyjskie, zarówno na polu społecznym, kulturowym, jak i obyczajowym. Gratulował Prezesowi Wydawnictwa podjęcia inicjatywy przybliżenia Polakom Kanady publikując na ten temat książki. Prezes zaś nadmienił, iż zamierza w niedalekiej przyszłości stworzyć serię wydawniczą pn. „Canadiana”. Nad stroną merytoryczną czuwać będzie prof. dr hab. **Mirosława Buchholtz** – kierownik Centrum Badań Kanadyjskich, działającego przy Wydziale Filologicznym UMK w Toruniu. Profesor Buchholtz jest również redaktorem naukowym książki *Obraz Kanady w Polsce*, która ukazała się w 2003 r. nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek. Stosunkami politycznymi Polski i Kanady zajął się w promowanej książce pt. *Polska Kanada. Kraje odległe a jednak bliskie* i nawiązał do nich w swym wystąpieniu Marszałek Senatu prof. Longin Pastusiak, kończąc swą zwięzłą wypowiedź dowcipną pointą. Przybyły zaś z Toronto Les Bachorz opowiedział zebrany o działalności Polonii w Kanadzie, która jest jego drugą ojczyzną od przeszło pięćdziesięciu lat.

Bankiet promocyjny przebiegał w atmosferze wzajemnych rozmów, umiłonych degustacją wysmienionych przystawek, dobrego wina i muzyki.



Przed oficjalnym spotkaniem rozmowy kulturalowe przy lampce wina prowadzili z gospodarzami: marszałek **Longin Pastusiak**, ambasador **Paweł Cieślak**, **Les Bachorz** oraz adorująca redaktora **Zygmunta Broniarka**, **Lena Bachorz**.



Po raz pierwszy osobiście spotkali się kanadyjczycy: **Les Bachorz** i ambasador tego kraju w Polsce **Ralph Lysyshyn**, a miało to miejsce kilkanaście tysięcy kilometrów od ich ojczyzny.



Stałym uczestnikiem spotkań bankietowych jest ulubieniec gospodyni pies **Grado**, który wraz z panią **Haliną Siemieniecką**, przysłuchiwał się rozmowie **Zygmunta Broniarka** z profesorem **Bronisławem Siemienieckim**.



## MARSZAŁEK, AMBASADOR I BACHORZ O KANADYJSKICH KSIĄŻKACH I AUTORACH



Wielu uczestników spotkania pozowało do pamiątkowych fotografii z marszałkiem senatu **Longinem Pastusiakiem** i ambasadorem Kanady **Ralphem Lysyshynem**. Tym razem z tej możliwości skorzystali: inspektor **Mirosław Bieńkowski** komendant miejski policji w Toruniu, prezydent Torunia **Michał Zaleski**, **Lena** i **Les Bachorzowie**, **Halina Marszałek**, **Barbara Kołodziej**, **Halina Siemieniecka**.



Częstym gościem wydawnictwa jest wspierająca poetów pani **Grażyna Karkosik**, która wspominała szkolne lata z komendantem **Mirosławem Bieńkowskim**.



Z dużym zainteresowaniem wysłuchali wystąpienia ambasadora Kanady, wicemarszałek województwa **Władysław Kubiak** i kierownik Katedry Stosunków Międzynarodowych UMK profesor **Zbigniew Karpus**.



Z dużym wdziękiem nowości wydawnicze prezentowały redaktor **Magdalena Rupińska**, redaktor **Elżbieta Kossarzecka** oraz pani **Katarzyna Szczutkowska** z działu sprzedaży Wydawnictwa Adam Marszałek.

## NAJAZD SZWEDZKI



Wśród miłych gości, którzy odwiedzili w ostatnim czasie Wydawnictwo był mieszkający w Szwecji, pan **Tadeusz Cynkin**, któremu towarzyszyła małżonka **Izabela**. W trakcie spotkania omówiono szczegóły promocji książki *Życie warte życia*, której podjął się ambasador Szwecji w Polsce **JE Mats Staffansson**.



## Prezentacja powiatów

Tegoroczne Dni Województwa Zachodniopomorskiego odbyły się w Szczecinku. Swój dorobek gospodarczy i kulturalny prezentowały powiaty, wśród których znalazł się również powiat świdwiński. Na stoisku naszego powiatu pokazano ekspozycje z gmin: **Brzeźno, Rąbino, Sławoborze, Świdwin**, miasto i gminy **Połczyn Zdrój** oraz miasta **Świdwin**. Swoje oferty prezentowało także wiele naszych rodzimych firm promując tym samym nie tylko siebie, ale i powiat świdwiński.

Podczas trwania imprezy ogłoszono wyniki Konkursu Gospodarczego Marszałka Województwa. W kategorii „Małe przedsiębiorstwo” I miejsce zajęła firma z Połczyna, czyli **Przedsiębiorstwo Produkcyjno Handlowo Usługowe „RE-DAN”**. Firma ta otrzymała także wyróżnienie w innej kategorii – „Produkt roku” za „nowy profil okienny”. Gratulujemy.

### Dni Województwa Zachodniopomorskiego

W konkursie na „Najlepszy produkt handlowy”, prezentowany podczas Dni Województwa Zachodniopomorskiego nagrodę otrzymała firma ze Świdwina „Master Builder s.c.” za modułowy system kominowy. Również gratulujemy. Jest to nagroda starosty szczecineckiego, gospodarza targów.

Po raz kolejny uwagę oceniających zwróciło stoisko powiatu świdwińskiego. Przypomnijmy w roku ubiegłym nasze stoisko było dwukrotnie nagradzane za zajęcie I miejsca podczas Regionalnych Targów Gospodarczych w Białogardzie i Dni Województwa Zachodniopomorskiego w Kołobrzegu. Tym razem w Szczecinku powiat świdwiński ustąpił miejsca Pырzyciom zajmując drugie, równorzędne miejsce ze Szczecinkiem.

Warto dodać, że w tej imprezie wystawienniczej swój dorobek prezentowały firmy z naszego powiatu, czyli: **Agro Brusno, Nadleśnictwo Świdwin, Solar, Kokosanka, Danpol, MAK, Agnes, Piekarnia Małgorzatka, Wytwórnia Wody Gazowanej GS, Horn, Wytwórnia Octu i Musztardy, Topialnia Serów, Ferroplast, Lux-Light, Gospodarstwo Pasieczne z Nielepu, Firma produkcji siatki i ogrodzeń Jana Brzezińskiego, Kowalstwo artystyczne Zdzisława Krasieńskiego, Rękodzieło ludowe Witolda Machaja, Szczęsny materiały budowlane, Vital-Moor-Tur Pensjonat „Hopferówka”, Studio Reklamy „Artmax”.**

Dni Województwa Zachodniopomorskiego odbyły się w dniach 28–29 sierpnia.

Organizacją tego przedsięwzięcia w powiecie świdwińskim zajęł się Wydział Promocji, Rozwoju Powiatu i Integracji Europejskiej.

Danuta Iskrzycka



## SONDA

### Minęły żniwa

W całej Polsce rolnicy świętują zakończenie żniw. Z pewnością mają wiele powodów do zadowolenia, gdyż powszechnie uważa się, że tegoroczne lato sprzyjało uprawom, a zbiory były wyższe niż w roku poprzednim. Reporterzy „Echa Świdwina” pytali, co na temat sądzą rolnicy z naszego powiatu.

#### Marek Bartecki

– Jestem zadowolony z tegorocznych żniw, ponieważ udało mi się wszystko skosić i nie miałem żadnych problemów z maszynami rolniczymi. Mam 20 hektarów upraw, z których w tym roku uzyskałem po 41 kwintali żyta i 45 owsa. Zbiory przeznaczam na pasze dla mojej hodowli świń liczącej ponad 50 sztuk, a niewielkie nadwyżki sprzedaję, choć, jak wszędzie, są spore kłopoty ze zbytem zbóż. W pracy w gospodarstwie pomaga mi głównie moja żona, **Jolanta**, a podczas wakacji także 16-letni syn **Łukasz**, który od września rozpocznie naukę w technikum. Także dwie córki, **Sylwia**, która uczy się w czwartej klasie SP2 w Świdwinie oraz **Monika**, uczennica pierwszej klasy świdwińskiego gimnazjum, bardzo pomagają nam w pracach domowych.

#### Jan Jakubaszek

– Żniwa 2004 były udane. Pomimo dużej wilgotności na polach maszyny pracowały bez awarii. Przy żniwach pomagali mi dwaj moi synowie, a córka wraz z żoną opiekowały się gospodarstwem.

#### Andrzej Żubert

– Tegoroczne żniwa uważam za bardziej udane od zeszłorocznych, mimo zmiennej pogody. Korzystając z własnego kombajnu uzyskałem 40 kwintali zboża z hektara, a w chwilach wolnych pomagałem także sąsiadom. Jestem bardzo zadowolony z faktu, że skup zbóż prowadzi pan **Kostrzewski**, bo jest to bardzo duża pomoc dla rolników, dla których zbyty zboża niejednokrotnie wiąże się z ogromnymi problemami.

#### Leszek Kostrzewski

– Tegoroczne żniwa uważam za przeciętne. Z mojego punktu widzenia, jako osoby skupującej zboże, liczy się nie jego ilość, a jakość, a z tą, w związku z opadami, było różnie. Istnieje też ciągły dylemat ile płacić i jak płacić, bo chodzi przede wszystkim o zadowolenie rolnika, ale trzeba również myśleć ekonomicznie. Ceny proponowane przeze mnie uważam za optymalne. Moim zdaniem, wiele korzyści mogą przynieść dopłaty z Unii Europejskiej. Na razie rolnicy z innych krajów dostają więcej pomocy, a większe dopłaty z pewnością zwiększają ich zyski. Wynegocjowanie korzystniejszych warunków jest już jednak kwestią zależną od państwa.

Sondę opracowała Joanna Marszałek-Kawa



## „Mistrzostwo świata!”

„No to mistrzostwo świata!” – takimi słowami skwitował moją wiadomość jeden z wyższych oficerów I Brygady Lotnictwa Taktycznego w Świdwinie. Tak, tak jest i jeszcze długo będzie z czego się cieszyć. A wszystko to za sprawą trójki młodych dziewcząt: **Justyny i Ewy Mazur oraz Eweliny Mikulko**, tworzących wspaniałe trio wokalne o nazwie **MEJG**, działające przy Klubie Garnizonowym w Świdwinie. Trio, które potrafiło przekonać swymi walorami wokalnymi, układem choreograficznym no i cóż tu ukrywać, własnym nieodpartym wdziękiem srogie w swej ocenie jury, w którym prym wiodła w swoich osądach, ostra jak brzytwa, znana wszystkim z telewizyjnej edycji Idola – **Elżbieta Zapendowska**. Ale do rzeczy.

Wszystko zaczęło się dość zwyczajnie i niewinnie. W marcu 2004r. trio MEJG wyjechało na corocznie odbywający się Przegląd Amatorskiej Twórczości Artystycznej WLOP (teraz Siły Powietrzne) do Bydgoszczy, kwalifikując się tamże do dalszego etapu w Dęblinie. W kwietniu miał miejsce Dęblin no i... następny sukces. Mejj z szybkością Miga lub teraz raczej F-16 piął się po coraz wyższe i bardziej znaczące laury. Z Dębłina przywiózł miano laureata przeglądu oraz nagrodę specjalną Dowódcy VI Bazy Lotniczej. Dziewczyny miały teraz otwartą drogę do ogólnopolskiego Przeglądu Form Muzycznych Wojska Polskiego w Warszawie. Tego jeszcze nie było.

Cały koniec lipca oraz pierwsza dekada sierpnia to próby i jeszcze raz próby. Sierpniowy upał, wielogodzinne spotkania, omówienia repertuaru, poszukiwania nowych rozwiązań choreograficznych. Opłaciło się. Dnia 10 sierpnia zapakowane w wojskowego Lublina wyruszyły na podbój Warszawy.

W przeglądzie konkursowym w dniach 12–13 sierpnia wzięło udział 30 wykonawców – laureatów przeglądów ATA z poszczególnych rodzajów sił zbrojnych Wojska Polskiego reprezentujących, można śmiało powiedzieć, całą śpiewającą żołnierską Polskę. Apetyt na najwyższe laury wokalistyki Wojska Polskiego miały zespoły z Bydgoszczy, Przemyśla, Torunia, Rzeszowa, Ustki, Gdyni no i wielu wielu innych miejscowości garnizonowych. Rozpiętość repertuaru przeogromna. Od znanej wszystkim pieśni „Bosman” (KG w Ustce), poprzez ambitne pod kątem interpretacyjnym „Miasteczko Belz” (sł. R. Kołakowski, muz. ludowa; KG w Brzegu) czy „Wielka woda” (sł. A. Osiecka, muz. K. Gaertner; KG w Przemyśle) aż... po „Dama być” (sł. J. Korzeniowski, muz. A. Karczewski) oraz „Szkłane Domy” (sł. M. Sochacki, muz. R. Wiórkiewicz) wykonane przy aplauzie

publiczności przez zespół wokalny MEJG z Klubu Garnizonowego w Świdwinie. Wreszcie nadeszła ta najbardziej oczekiwana chwila, chwila ogłoszenia wyników – nomen omen 13 sierpnia o godzinie 13.00. Ciszę jaka zapadła przed ogłoszeniem werdyktu burzył tylko szum kilku volt włączonych ciut za głośno głośników. I wreszcie, jeden, drugi, trzeci wykonawca i... stało się. Trio wokalne MEJG zostało zakwalifikowane przez jury Przeglądu Form Muzycznych Wojska Polskiego do koncertu galowego, który: „będzie miał miejsce 15 sierpnia podczas obchodów Święta Wojska Polskiego w Teatrze na Wyspie w Łazienkach Królewskich w Warszawie”. Tak to właśnie było. Podczas koncertu jury przedstawiło laureatów (miejsc w tym przeglądzie nie ma), których, jak się dowiedziała tłumnie zgromadzona w amfiteatrze publiczność było czterech, w tym trio MEJG ze Świdwina – trio wokalne **Ewy, Justyny i Eweliny**.

Właściwie nic dodać i nic ująć, fakty mówią same za siebie. Chciałbym jedynie podziękować tym stosunkowo jeszcze młodym osobom, iż to dzięki nim miasto Świdwin, Garnizon w Świdwinie zyskały tak wspaniałych ambasadorów swojej kultury w stołecznym mieście, w Warszawie.

Myślę, iż podziękowania należą się także za pomoc w organizacji wyjazdu oraz stworzenie motywującej atmosfery dla realizacji przedsięwzięcia: Dowódcy I Brygady Lotnictwa Taktycznego generałowi pilotowi dypl. **Ryszardowi Hać** oraz Dowódcy Bazy Wojskowej w Świdwinie Pułkownikowi **Cezaremu Niemczukowi**.

Kierownik KG w Świdwinie



Trio MEJG na scenie

## Zapraszamy do Miejskiej Biblioteki Publicznej w Świdwinie

Miesiąc wrzesień, to w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Świdwinie okres wzmożonego ruchu.

Odwiedzają nas rzesze czytelników: dzieci, młodzież i dorośli. Wypożyczają nie tylko lektury, książki łatwe i przyjemne czy poradniki, ale i książki ambitne. Dużym powodzeniem cieszą się książki Umberto Eco, Paulo Coelho, Williama Whartona i innych.

Zapraszamy młodzież klas pierwszych szkół podstawowych i średnich na lekcje biblioteczne, na których zapoznają się z systemem funkcjonowania naszej biblioteki, księgozbiorem, katalogami.

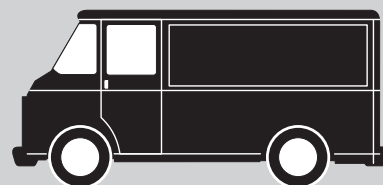
Staramy się wychodzić naprzeciw potrzebom czytelniczym naszego świdwińskiego środowiska, zakupując nowości wydawnicze zarówno dla dzieci jak i dla dorosłych. Szczególny nacisk kładziemy na lektury, książki popularnonaukowe, słowniki, encyklopedie.

Chociaż książkę wypierają dziś bezlitośnie telewizja i internet, jednak nie potrafią one, w przeciwieństwie do książki, rozwijać naszej wyobraźni i zdolności abstrakcyjnego myślenia. A więc czytamy książki!

Teresa Ludwikowska  
Kierownik MBP w Świdwinie

# Kupię Żuka

tel.: 0 606 29 40 10





# 100 lat tradycji ZNP

Rok 2005 ma dla Związku Nauczycielstwa Polskiego szczególną wymowę historyczną. Jako związek zawodowy zrzeszający nauczycieli i pracowników placówek oświatowo-wychowawczych ZNP obchodzi bowiem jubileusz 100-lecia swego istnienia.

Fakt ten wiąże się z wydarzeniem, które miało miejsce 1 października 1905 roku w zaborze rosyjskim we wsi Pillaszków pod Łowiczem. Tu w miejscowej szkółce odbył się tajny zjazd ponad 100 nauczycieli z Królestwa. Jego uczestnicy powołali Związek Nauczycieli Ludowych wysuwając ideę powszechnej oświaty dla wszystkich, a przyjęte uchwały dotyczyły walki z rusyfikacją, wprowadzenia w polskich szkołach jawnego nauczania w języku ojczystym, walki o prawa nauczycieli.

Datę tego zjazdu, który zapoczątkował szeroką działalność związkową i społeczną Związku Nauczycielstwa Polskiego przyjął później za dzień swoich narodzin.

Bogaty i różnorodny jest zakres zainteresowań i konkretnych poczynań Związku Nauczycielstwa Polskiego w trosce o polską szkołę, oświatę i nauczyciela jeszcze w czasie zaborów, w okresie międzywojennym i po wojnie do czasów nam współczesnych.

Już 6 lutego 1945 roku ZNP wznowił swoją działalność. W miasteczku po zakończeniu wojny odbył się w Łodzi Ogólnopolski Zjazd Oświatowy zorganizowany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Jego uczestnicy omawiali najpilniejsze zadania związane z likwidowaniem w oświacie skutków wojny oraz konieczną reformę szkolnictwa.

Chwalebne karty z historii Związku Nauczycielstwa Polskiego znane są powszechnie, toteż skupimy się na jego działalności na Ziemi Świdwińskiej.

Proces odradzania się polskiej oświaty, nauki i kultury po latach wojennej tragedii to początek historii szkolnictwa i rozwoju ruchu związkowego na Ziemiach Odzyskanych. Tu zachodziła konieczność tworzenia wszystkiego od podstaw. Zadanie to z wielkim zaangażowaniem i poświęceniem podjęli przybywający na te tereny z województw centralnych, bądź zdemobilizowani z wojska nauczyciele i ludzie zainteresowani działalnością oświatową. To oni byli pionierami szkolnictwa w Świdwinie.

Przypomnijmy kilka faktów, dat i nazwisk z tego pionierskiego okresu.

Pierwszym nauczycielem organizującym szkołę w Świdwinie był **Józef Dmowski**. Na polecenie Inspektora Oświaty w Białogardzie z dnia 12 lipca 1945 roku rozpoczęła w Świdwinie pracę Szkoła Powszechna mieszcząca się w budynku przy ulicy Dworcowej 19 (obecnej siedzibie Banku Spółdzielczego).

Od 5 września 1945 roku nowy rok szkolny rozpoczął się w uporządkowanym obiekcie przy ulicy Podwale 1.

Z każdym dniem powiększała się liczba osiedlających się rodzin przybywających z województw centralnych oraz repatriantów z za Buga.

Zwiększała się liczba dzieci. W listopadzie 1945 roku do szkoły uczęszczało już 278 uczniów i pracowało w niej 10 nauczycieli.

Do **Józefa Dmowskiego**, **Anny Rydz**, **Marty Śniegockiej** i **Bronisławy Wołoncej** dołączyli: **Helena Olszewska**, **Anna Karkowska**, **Leokadia Luft**, **Leokadia Malinowa**, **Stanisław Zapart**, **Wojciech Michalski**.

Dotkliwy brak nauczycieli hamował rozwój placówek szkolnych na wsi.

Od 1 lutego **Stanisław Karkowski** zorganizował Kurs Pedagogiczny dla nauczycieli niewykwalifikowanych, nawet po siedmiu klasach szkoły powszechnej.

Kurs odbywał się w obecnym budynku Zasadniczej Szkoły Zawodowej przy ulicy Wojska Polskiego 14, a w końcu lipca 1946 roku ukończyło go 45 słuchaczy. Od września 1946 roku zasilili oni kadrę pedagogiczną w szkołach powiatu Białogard, Drawsko i Kołobrzeg.

Od 3 września 1946 roku rozpoczęło działalność Liceum Pedagogiczne w Świdwinie, które zapewniło dopływ dobrze przygotowanych do pracy z dziećmi nauczycieli na długie lata.

W okolicy Świdwina tworzone były szkoły w środowisku wiejskim, między innymi w ówczesnych gminach Brzeźno, Biały Zdrój, Lekowo. Z każdym rokiem placówek tych było coraz więcej.

W trakcie trwania Kursu Pedagogicznego w dniu 11 maja 1946 roku powstało pierwsze Ognisko ZNP w Świdwinie. Obejmowało ono nauczycieli Kursu, szkoły podstawowej w mieście oraz szkół z terenu gmin Brzeźno, Bierzwnica, Lekowo, Nielep i Rusinowo. Prezesem Ogniska został **Stanisław Karkowski**.

Ogniska ZNP tworzone na Ziemi Świdwińskiej podlegały Oddziałowi ZNP w Białogardzie. Głównym zadaniem ogniw ZNP w tamtych czasach było wyzwalanie aktywności nauczycieli w realizacji zadań zawodowych, rozwijanie zainteresowań kulturalnych, troska o przestrzeganie uprawnień pracowniczych, o poprawę warunków bytowych pracowników oświaty.

Dnia 11 sierpnia 1954 roku Rada Ministrów podjęła uchwałę o utworzeniu powiatu świdwińskiego. Od 1 stycznia 1955 roku Świdwin stał się oficjalnie siedzibą władz powiatowych.

Powstał Inspektorat Oświaty, a pierwszym inspektorem został **Stanisław Spychalski**, który pełnił to stanowisko przez 14 lat. Siedzibą Inspektoratu był początkowo budynek internatu szkoły podstawowej przy ulicy Bolesława Chrobrego 25, a później obiekt przy ulicy Reymonta 28.

Równocześnie utworzony został Oddział ZNP w Świdwinie, który miał swoją siedzibę przy Inspektoracie Oświaty. Zarząd Okręgu w Koszalinie na komisarzyckiego prezesa Oddziału powołał **Konrada Wojasa**.

Po wyborach związkowych w 1955 roku prezesem Oddziału została **Leokadia Luft**, która pełniła te funkcję do roku 1960.

W kolejnych kadencjach funkcję prezesów Oddziału sprawowali:

- w latach 1961–1964 **Stanisław Kończak**,
- w latach 1965–1968 **Franciszek Laskowski**,
- w latach 1969–1972 **Zbigniew Piastun**,
- w latach 1973–1975 **Jan Wamil**.

Od roku 1955 etatowe funkcje sekretarzy Oddziału ZNP w Świdwinie pełnili kolejno: **Katarzyna Stopkiewicz**, **Kazimierz Ślusarek**, **Sławomir Bulkowski**, **Adam Wilczewski**, **Teresa Staszczak**, **Edwin Mańczyk** i **Stanisław Marcinkowski**.

W wyniku reformy administracyjnej kraju z roku 1975 zlikwidowane zostały powiaty, a w miejsce 17 utworzono 49 województw.

Dla administracji szkolnej konsekwencją tych zmian było powstanie w miastach i gminach nowych struktur zarządzających oświatą miejskich i gminnych dyrektorów szkół.

Dostosowując się do nowego podziału administracyjnego kraju Zarząd Główny ZNP powołał 49 okręgów ZNP, a w terenie Rady Zakładowe ZNP.

W naszym środowisku powstały odrębne Rady Zakładowe w mieście i w gminie Świdwin.

Funkcje prezesów tych Rad w mieście pełnili:

- od roku 1976 do 1980 **Stanisław Marcinkowski**,
- od 19 marca do 29 października 1980 **Tadeusz Małecki**.

Od maja 1980 roku Rada zakładowa ZNP w mieście otrzymała nową siedzibę w gmachu Poradni Wychowawczo-Zawodowej przy ulicy Batalionów Chłopskich.

W gminie Świdwin prezesem Rady Zakładowej ZNP w okresie od 1976 do 1980 roku była **Teresa Piastun**, a później od 28 lutego 1980 roku **Krystyna Humieja**. Siedzibą tej Rady była Zbiornica Szkoła Gminna w Świdwinie.

Przemiany społeczno-polityczne w 1980 roku, powstanie NSZZ „Solidarność” spowodowały rozbitcie ruchu związkowego. Znaczna liczba członków ZNP odeszła do „Solidarności”, w tym także prezes Rady Zakładowej w mieście **Tadeusz Małecki**. Jego funkcję od 4 listopada 1980 roku przejęła **Lucyna Dziewiatowska**.

Stan wojenny wprowadzony 13 grudnia 1981 roku zawiesił działalność związków zawodowych, w tym także ogniw ZNP.

Po jego zniesieniu w 1983 roku reaktywuje się działalność Związku Nauczycielstwa Polskiego.





W dniu 30 maja 1983 roku Krajowa Grupa Założycielska ZNP podjęła uchwałę o utworzeniu jednolitego Związku Nauczycielstwa Polskiego. 5 sierpnia 1983 roku Sąd Wojewódzki w Warszawie zarejestrował Statut ZNP, a w październiku tego roku odbył się XXXIII Krajowy Zjazd Delegatów ZNP.

W Świdwinie w listopadzie 1982 roku powstała grupa inicjatywna, która przygotowywała grunt do utworzenia u nas struktury ZNP. W jej skład weszli: **Genowefa Mańczyk, Zbigniew Piastun, Edwin Mańczyk, Lechosław Grabiński, Kazimierz Czartowski i Stanisław Piosik.**

W marcu 1983 roku odbyło się walne zebranie członków ZNP, na którym powołano Zarząd Oddziału ZNP z prezesem **Henrykiem Kłamanem.**

Zarząd miał za zadanie opracowanie statutu i dokonanie jego rejestracji w Sądzie Wojewódzkim w Koszalinie.

Ze względu na połączenie się w 1982 roku rad narodowych miasta i gminy w jeden organ administracyjny przestał działać miejski dyrektor szkół, a zarządzanie oświaty powierzono gminnemu dyrektorowi szkół.

W związku z tym zmianie uległy w 1983 roku struktury organizacyjne ZNP w Świdwinie.

W lutym 1984 roku Sąd Wojewódzki w Koszalinie wydał postanowienie o likwidacji Rad Zakładowych, zarejestrował statut opracowany przez Zarząd Oddziału.

Od tej pory nasza jednolita organizacja związkowa przyjęła nazwę Związek Nauczycielstwa Polskiego Zarząd Oddziału w Świdwinie. Zarząd Oddziału podjął uchwałę o przystąpieniu do struktury krajowej ZNP.

Prezesem Oddziału w okresie lat 1983–1985 był **Henryk Kłaman.**

Po jego przejściu na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 funkcję prezesa do nowych wyborów pełnił **Włodzimierz Śpionek.**

W kadencji 1986–1990 na funkcję tę wybrana została **Irena Radomska**, a następnie na okres lat 1990–1994 ponownie **Włodzimierz Śpionek.** Od 1994 roku trzecią kadencję prezesa Oddziału ZNP w Świdwinie pełni **Wiesława Reszczyńska.**

W pierwszych latach po wojnie na Ziemi Zachodnie i Północne przybywali ludzie młodzi, energiczni, pełni życia. Tacy też głównie trafiali i do zawodu nauczycielskiego. Nic więc dziwnego, że przez kilkanaście lat nie uwidaczniali się w naszym zawodzie emeryci. Jednak z upływem lat sytuacja zaczęła się zmieniać, ilość emerytów stopniowo wzrastała.

20 grudnia 1967 roku przy Zarządzie Oddziału ZNP w Świdwinie zorganizowana została Sekcja Emerytów i Rencistów ZNP, a na jej przewodniczącego wybrano **Mieczysława Kubetiusa.** W 1969 roku sekcja liczyła 28 członków.

W okresie lat 1971–1973 funkcję przewodniczącego sekcji sprawował **Stanisław Karkowski**, a po jego wyjeździe do Krakowa **Maria Idziniak** do roku 1978. Od 14 listopada 1978 roku do 2 kwietnia 1980 roku stanowisko to pełnił **Stanisław Zapart.** W 1980 roku pałeczkę przejęła **Maria Rydzio**, która z przerwą w okresie stanu wojennego kierowała sekcją do 16 marca 1994 roku. W tym dniu na zebraniu sprawozdawczo-wyborczym obowiązki przewodniczącego sekcji przejął **Stanisław Marcinkowski**, by 18 lutego 1998 roku przekazać je **Włodzimierzowi Śpionkowi.**

W aktualnej kadencji od 17 kwietnia 2002 roku przewodniczącym SeiR ZNP przy Zarządzie Oddziału ZNP w Świdwinie jest **Zbigniew Piastun.**

Historia Związku Nauczycielstwa Polskiego jest bogata w tradycje, a tworzyli ją ludzie zaangażowani w społeczne działanie i służbę dla innych.

Przez okres 100 lat swego istnienia ZNP położył ogromne zasługi w rozwój polskiej oświaty, w podnoszenie kwalifikacji nauczycieli i poziomu ich pracy, w sprawy bytu, kultury i wypoczynku rzesz pracowników oświaty, emerytów i rencistów, członków związku.

W czasie jubileuszowych uroczystości składamy hołd i należne wyrazy uznania i wdzięczności tym wszystkim, zarówno już nieżyjącym, jak i nadal aktywnym działaczom ZNP, którzy swą pracą i działaniem przyczynili się do pozytywnych przemian w polskiej oświacie i środowisku nauczycielskim, którzy swoją postawą budowali autorytet Związku Nauczycielstwa Polskiego.

W oparciu o dostępne materiały opracował  
mgr Zbigniew Piastun

## Świdwińscy nauczyciele o swojej pracy w Związku Nauczycielstwa Polskiego

### Maria Kopij

Zdobyła wykształcenie średnie pedagogiczne i kwalifikacje do nauczania geografii.

Pracę zawodową rozpoczęła we wrześniu 1952 roku w Szkole Podstawowej w Białej Prudnickiej. W latach 1953–1961 pracowała w Gogolinie Śląskim.

W 1961 roku przybyła na Pomorze Środkowe i do roku 1971 pełniła funkcję kierownika Szkoły Podstawowej w Bobolicach.

Następnie przeniosła się do Toporzyka w powiecie świdwińskim, gdzie również kierowała miejscową szkołą przez okres dwóch lat. Od września 1973 roku rozpoczęła pracę na stanowisku gminnego dyrektora szkół w Zbiorczej szkole Gminnej w Rąbinie. Funkcję tę sprawowała do czasu przejścia na emeryturę w roku 1984. W 1986 roku została odznaczona Odznaką Honorową „Za zasługi w Rozwoju Województwa Koszalińskiego”.

W roku 2002 minęło 50 lat przynależności Marii Kopij do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Przez ten czas interesowała się problematyką związkową, aktywnie uczestniczyła w organizacji licznych imprez, spotkań nauczycielskich, życzliwie pomagała prezesowi Ogniska ZNP w działalności związkowej.

Maria Kopij mimo, że od 20 lat przebywa na emeryturze, to nadal żywo interesuje się pracą Związku, żywo obchodzą ją problemy życiowe emerytów i rencistów.

### Seweryna Adamowicz

Posiada wykształcenie średnie pedagogiczne. Pracę w zawodzie nauczycielskim rozpoczęła w szkole Podstawowej w Słonowicach gmina Brzeźno.

Po roku pracy przeniosła się do Rąbina i tam pracowała w miejscowej Szkole Podstawowej od roku 1954 do czasu przejścia na emeryturę w roku 1991. Prowadziła zajęcia lekcyjne w klasach młodszych.

W 1976 roku została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi. Od początku swojej drogi zawodowej należała do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Pełniła w nim funkcje członka Zarządu Ogniska, a także członka Zarządu Oddziału.

Od 1991 roku, już jako emerytka, przewodniczy Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP przy Ognisku ZNP nr 16 w Rąbinie.

Nie szczędzi czasu i energii, aby pomagać w różnych sytuacjach życiowych koleżankom i kolegom interesując się ich problemami zdrowotnymi i socjalnymi.

W roku 2003 minęło 50 lat jej członkostwa w ZNP.

Seweryna Adamowicz deklaruje, że przy swoim Związku pozostanie do końca wykazując niezmienny entuzjazm w działaniu na rzecz swojego środowiska nauczycielskiego.



# O DZIAŁALNOŚCI ZNP W ŚWIDWINIE...

Historia nie tworzy się sama, historię tworzą ludzie. ZNP w ciągu 100 lat swego istnienia gościło w swoich szeregach wiele wybitnych postaci, nie tylko na najwyższych szczeblach związkowej hierarchii. Świdwin również może poszczycić się nauczycielami – związkowcami, którzy na trwałe pozostawili swój ślad w historii naszej oświaty.

Miałam zaszczyt i przyjemność przez kilkanaście lat współpracować z dwoma z nich: **Henrykiem Klamaniem** i **Włodzimierzem Śpionkiem**. Aby przedstawić bliżej sylwetki moich Kolegów poprosiłam ich o kilka wspomnień związanych z pracą w szeregach ZNP. Oto one:

## Henryk Klamana

Do ZNP należą od 01.09.1971 r. – rozpocząłem w tym dniu pracę w Liceum Ogólnokształcącym w Świdwinie. W latach 1972–1976 pełniłem funkcję Społecznego Inspektora Pracy Ogniska ZNP przy Liceum Ogólnokształcącym w Świdwinie.

W marcu 1983 r. wybrany zostałem Prezesem Zarządu Oddziału ZNP w Świdwinie. Funkcję tę pełniłem do 1985 r. W latach 1983–1987 byłem wiceprezesem Zarządu Okręgu ZNP w Koszalinie, a w kolejnej kadencji (1987–1991 r.) członkiem Zarządu Okręgu ZNP w Koszalinie.

W październiku 1983 r. byłem delegatem na XXXIII Zjeździe ZNP – reaktywowanie działalności ZNP.

Uchwałą Zarządu Głównego ZNP z dnia 25.06.1984 r. zostałem odznaczony Złotą Odznaką ZNP.

## Włodzimierz Śpionek:

Moje wstąpienie w szeregi ZNP związane jest z datą 16.08.1962 r. W tym właśnie dniu po ukończeniu Liceum Pedagogicznego w Świdwinie podpisałem umowę o pracę w Szkole Podstawowej nr 1 w Świdwinie i jednocześnie stałem się członkiem nauczycielskiej organizacji związkowej.

Będąc członkiem Ogniska ZNP działającego przy Szkole Podstawowej nr 1 brałem zawsze czynny udział w przygotowywaniu spotkań w ramach działalności statutowej oraz imprez pamiętam, że byłem odpowiedzialny za część techniczną spotkań (nagłośnienie, projekcja bajek dla dzieci). W tym czasie tzn. do listopada 1982 roku nie pełniłem żadnych funkcji związanych z działalnością związkową. W dniu 26 czerwca 1978 roku otrzymałem Złotą Odznakę ZNP.

W listopadzie 1982 roku powstała w Świdwinie grupa inicjatywna, która postawiła sobie za cel powołanie i odrodzenie ruchu związkowego na terenie miasta i gminy. W marcu 1983 roku odbyło się Walne Zebranie członków ZNP, na którym wybrano Zarząd Oddziału, w którego składzie się znalazłem. W tym samym dniu Zarząd Oddziału ukonstytuował się. Prezesem został **Henryk Klamana**, a mnie powierzono funkcję jego zastępcy razem z **Lechosławem Grabińskim**.

W lutym 1984 roku otrzymaliśmy postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Koszalinie i od tej pory przyjęliśmy nazwę: Związek Nauczycielstwa Polskiego – Zarząd Oddziału w Świdwinie. Podjęliśmy także uchwałę o przystąpieniu do struktury krajowej ZNP.

W okresie trwania tej kadencji gdy prezesem Zarządu Oddziału był Henryk Klamana uzyskaliśmy na podstawie porozumienia podpisanego w dniu 20 marca 1984 roku z Naczelnikiem miasta 11 mieszkań dla nauczycieli w budynku przy ulicy Podwale 1 i jedno mieszkanie przy ulicy Drowskiej po zakończeniu budowy bloków.

W czasie trwania tej kadencji w dniu 25 stycznia 1986 roku odbyła się w zamku świdwińskim uroczysta sesja dla uczczenia 80. istnienia ZNP i 40. powrotu Ziemi Świdwińskiej i Pomorza Zachodniego do Macierzy. W okresie trwania tej kadencji byłem członkiem Zarządu Okręgu ZNP w Koszalinie.

W marcu 1985 roku przejąłem funkcję prezesa Oddziału od Henryka Klamana w związku z jego mianowaniem na stanowisko dyrektora Szkoły Podstawowej nr 4 w Świdwinie. Funkcję tę pełniłem do dnia 19 kwietnia 1986 kiedy to na kolejnej konferencji sprawa-

wozdawczo-wyborczej prezesem Oddziału została wybrana **Irena Radomska**. Ja natomiast pełniłem funkcję zastępcy prezesa.

W tej kadencji tzn. od 19 kwietnia 1986 do 21 kwietnia 1990 roku byłem ponownie członkiem Zarządu Okręgu ZNP w Koszalinie, a także brałem udział w pracach Komisji Socjalnej przy Kuratorium Oświaty.

Na kolejnym zebraniu sprawozdawczo-wyborczym, które odbyło się w dniu 21 kwietnia 1990 roku powierzono mi funkcję prezesa Zarządu Oddziału, którą pełniłem do końca kadencji tzn. do dnia 8 czerwca 1994 roku.

W czasie trwania tej kadencji należy odnotować znaczące fakty w historii ZNP, w których brałem udział lub byłem odpowiedzialny za ich przebieg z racji pełnienia funkcji prezesa Oddziału.

1. 12 października 1991 roku WARSZAWA – MARSZ MILCZENIA W OBRONIE POLSKIEJ OŚWIATY – udział jako jeden z przedstawicieli Okręgu ZNP w Koszalinie.

2. 28 lutego 1992 roku ŚWIDWIN – JEDNODNIOWY STRAJK PRACOWNIKÓW OŚWIATY – odpowiedzialny za przebieg jako prezes Oddziału.

3. 25 lutego 1993 roku – WIEC PROTESTACYJNY PRACOWNIKÓW OŚWIATY PRZED URZĘDEM WOJEWÓDZKIM W KOSZALINIE – odpowiedzialny za udział przedstawicieli świdwińskiego Oddziału.

4. Od 8 marca do 12 marca 1993 – REFERENDUM W SPRAWIE STRAJKU NAUCZYCIELI I PRACOWNIKÓW OŚWIATY – odpowiedzialny za przebieg jako prezes Oddziału.

5. 22 kwietnia 1993 roku – rozpoczęcie wielodniowego i ogólnopolskiego STRAJKU NAUCZYCIELI I PRACOWNIKÓW OŚWIATY – odpowiedzialny za przebieg akcji strajkowej jako prezes Oddziału.

W okresie trwania kolejnej kadencji Oddziału ZNP w Świdwinie od 8 czerwca 1994 do marca 1998 roku byłem członkiem Zarządu Oddziału ZNP w Świdwinie.

Od 18 lutego 1998 do 17 kwietnia 2002 roku pełniłem funkcję przewodniczącego Sekcji Emerytów i Rencistów przy Oddziale ZNP w Świdwinie.

Od 17 kwietnia 2002 roku jestem zastępcą przewodniczącego wspomnianej wyżej sekcji.

W dniu 14 września 1979 roku otrzymałem ODZNAKĘ HONOROWĄ „ZA ZASŁUGI W ROZWOJU WOJEWÓDZTWA KOSZALIŃSKIEGO”.

W dniu 21 września 1983 roku otrzymałem ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI.

W dniu 5 listopada 1996 roku otrzymałem TYTUŁ „ZASŁUŻONY DLA MIASTA ŚWIDWINA”.

opracowała Bogusława Szczęsna-Jurkowska





# Świdwińscy nauczyciele o swojej pracy w Związku Nauczycielstwa Polskiego



## Maria Rydzio

**Maria Rydzio** jest członkiem ZNP od ponad 50 lat. Do roku 1994 pełniła funkcję przewodniczącej Sekcji Emerytów i Rencistów przy Oddziale ZNP w Świdwinie. Wcześniej była jedną z wielu nauczycielek, które rozpoczynały pracę na Ziemiach Zachodnich. Oto Jej wspomnienia:

„Minęły lata ...

Moje przygody pedagogiczne i inne. Wskutek frymarchzenia polityków terenami, ziemiami dla nich obcymi i ludźmi, którzy byli i lojalni, i ofiarni we wspólnej walce z wrogiem, znalazłam się wraz z innymi na naszej pięknej (obecnie), ale jakże szpetnej i obcej w 1946 roku ziemi świdwińskiej. Czułam się jak rozbitek, zesłaniec, głęboko pokrzywdzona, zraniona, ze świadomością, że już nigdy... To wrażenie pogłębiał fakt, że musiałam pozostawić swoją „małą ojczyznę”, która była tak kontrastowo inna, piękna i przeżyć, doświadczyć na sobie słowa z „Inwokacji” „... jesteś jak zdrowie (...) ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto cię stracił...”. To nie była dla mnie piękna literatura to była tragiczna rzeczywistość, a przeżycia zbieżne z tymi, jakich doświadczył nasz Wielki Rodak...

Przyjechałam... ziemia obca, ludzie nieznanymi, gruzowiska, na budynkach niemieckie napisy, jakże przykre wtedy tuż po wojnie, kiedy każdy stracił kogoś bliskiego, ja jedyne brata...

Trzeba było żyć, jakoś się znaleźć ... Nie szukaliśmy dostatków, byle dach nad głową... Miałam 20 lat i żadnej koncepcji na przyszłość ... W tym wszystkim miałam jednak szczęście, w tym miasteczku jako jedyna „szkoła” był otwarty wstępny kurs pedagogiczny. W najśmielszych marzeniach nie myślałam, że będę mogła zostać nauczycielką. Nauka moja nie kończyła się na kursie, inni poszli do pracy, ja do liceum, które kończyłam w 1948 roku w gronie 15 absolwentów świdwińskiego Liceum Pedagogicznego. Szkoła to był azyl, miejsce, gdzie mogłam zapomnieć o tragicznej przeszłości i żalostnej teraźniejszości. W dalszej kolejności wyjechałam na studia polonistyczne do Poznania. Po trzech latach w 1951 roku wróciłam... i znowu szczęście mi dopisało rozpocząłam pracę w tymże liceum. Od tego momentu potoczyło się nowe życie. Znalazłam tu wszystko... Praca z młodzieżą pochłaniała mnie całkowicie. Nie można tej pracy wykonywać jak rzemiosło. Czułam zespolenie z grupami młodzieżowymi, pochłonięto mnie to bez reszty. Uczyła języka polskiego, lekcje pełne przeżyć emocjonalnych, patriotycznych ...

Pamiętam w 1955 roku w stulecie śmierci Adama Mickiewicza cała szkoła przystąpiła do uczczenia tej rocznicy, nie było różnicy polonista i matematyk, historyk czy chemik, wszyscy...

Świdwin to było jedno gruzowisko (środek miasta), wszystko zaniedbane, tak jak po wojnie. Należało przywrócić miastu właściwe oblicze, aby było ono i piękne, i użyteczne. Złśliśmy grupami klasowymi po południu i pracowaliśmy (odgruzowywanie, urządzenie skwerów, stadionu) niezliczone prace, a miasto piękniało, my przywiązywaliśmy się do niego i po latach mogłam już powiedzieć, że to jest moje miasto, choć ciągle gdzieś w sercu tkwi rodzinne Wilno”.

Od momentu rozpoczęcia pracy pedagogicznej Maria należała do Związku Nauczycielstwa Polskiego. Na zawsze zapamiętałam Jej życiowe motto „Nie wznieci nikt w innym ognia, kto go sam nie posiada”.

Opracowała Wiesława Reszczyńska  
na podstawie wspomnień Marii Rydzio

## Zbigniew Piastun

Związany jest ze Świdwinem od roku 1946, w którym rozpoczął naukę w miejscowym Liceum Pedagogicznym. Ukończył je w roku 1950 i od 1 lipca tego roku został zatrudniony w charakterze nauczyciela w Szkole Podstawowej nr 2 w Łobzie. Z tą datą wstąpił również do Związku Nauczycielstwa Polskiego. W Łobzie pracował później na stanowisku kierownika szkoły i kierownika Powiatowego Ośrodka Doskonalenia Kadr Oświatowych.

Do Świdwina powrócił w roku 1957. Początkowo był zatrudniony w Inspektoracie Oświaty, a od 1 września 1960 roku powierzono mu stanowisko kierownika nowobudowanej Szkoły Podstawowej nr 2, zwanej popularnie Tysiąclatką. Równocześnie studiował zaocznie i w 1961 roku uzyskał stopień magistra geografii w WSP w Gdańsku.

Szkołą Podstawową nr 2 kierował przez okres 25 lat, pełniąc według nomenklatury stanowisk funkcje jej kierownika, dyrektora oraz gminnego dyrektora szkół.

Z dniem 1 września 1985 roku przeszedł na emeryturę. Będąc w stanie spoczynku pracował w tej szkole jeszcze przez 3 lata w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Przez cały okres pracy zawodowej Zbigniew Piastun czynnie uczestniczył w życiu społecznym miasta, a także ZNP.

W okresie kadencji 1969–1972 pełnił społecznie funkcję prezesa Zarządu Oddziału Powiatowego ZNP i był równocześnie członkiem Zarządu Okręgu ZNP w Koszalinie.

Jako dyrektor aktywnie współdziałał z Ogniskiem ZNP w swojej szkole, stwarzał optymalne warunki do jego pracy, prowadził szkolenia związkowe, uczestniczył czynnie w imprezach i wycieczkach organizowanych przez Związek.

Po przejściu na emeryturę w latach 1986–1990 był prezesem Ogniska ZNP nr 5 w Świdwinie. Należy do Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP przy Oddziale ZNP w Świdwinie.

W okresie lat 1998–2002 był zastępcą przewodniczącego Sekcji Emerytów i Rencistów, a od kwietnia 2002 roku pełni funkcję przewodniczącego wymienionej wyżej Sekcji i członka Zarządu Oddziału ZNP w Świdwinie.

Od maja 1998 roku przez drugą już kadencję jest członkiem Zarządu Okręgowej Sekcji Emerytów i rencistów ZNP.

Zbigniew Piastun za działalność na rzecz ZNP został wyróżniony Złotą Odznaką ZNP.

Za osiągnięcia w pracy pedagogicznej w roku 1969 otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi, w roku 1975 Złoty Krzyż Zasługi, a w roku 1983 odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.



## Mirosława Kieruzel

Pracę w zawodzie nauczycielskim rozpoczęła w roku 1952 w Szkole Podstawowej w Lekowie gmina Świdwin. W tym samym roku 3 września wstąpiła w szeregi Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Do lat sześćdziesiątych pełniła funkcję sekretarza Ogniska ZNP, które skupiało nauczycieli zatrudnionych w szkołach podstawowych w Rusinowie, Berkanowie, Ząbrowie, Słowieńsku, Międzyrzeczu, Jastrzębnikach, Klepczewie, Oparznie,

Lipcach, Łąkowie i Lekowie.

W kolejnych latach koleżanki i koledzy okazując szacunek i zaufanie wybrali panią Kieruzel na funkcję prezesa Ogniska.

Ognisko skupiało wtedy od 35 do 40 członków i należało do wyróżniających się ogniw związkowych na terenie ówczesnego Oddziału. Za wyróżniającą się pracę i inicjatywy Ognisko pod przewodnictwem Mirosławy Kieruzel było niejednokrotnie uhonorowane nagrodami.

Nie szczędziła czasu i energii aby pomagać w różnych sytuacjach życiowych koleżankom i kolegom. Interesowała się ich problemami zdrowotnymi i socjalnymi. Funkcję prezesa Ogniska pełniła do roku 1973.

Za aktywną i szczególnie wyróżniającą pracę związkową została uhonorowana Złotą Odznaką ZNP.

Aktualnie jest aktywnym członkiem Sekcji Emerytów i Rencistów ZNP przy Oddziale w Świdwinie.

W roku 2002 minęło 50 lat jej członkostwa w ZNP.

Pani Mirosława deklaruje niezmienny entuzjazm w działaniu na rzecz swojego środowiska nauczycielskiego.



## CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI

Od wielu lat współpracuję z nauczycielami nauczania początkowego. Związane jest to z wcześniejszym pełnieniem funkcji doradcy metodycznego a obecnie konsultanta w Centrum Edukacji Nauczycieli w Koszalinie.

Z nauczycielami Świdwina i powiatu świdwińskiego mam ścisły kontakt poprzez ich systematyczny i aktywny udział w różnych formach doskonalenia, które projektuję i organizuję, takich jak: zespoły metodyczne, warsztaty metodyczne, konsultacje indywidualne, szkolenia w ramach wygranych grantów. To nauczyciele są często inicjatorami tematyki spotkań, to na Ich potrzeby powstaje dany program doskonalenia, inspirując mnie do aktywności w danym zakresie, pisanie artykułów czy innych materiałów metodycznych.

„...Edukacja szkolna ma zmierzać do realizacji postulatu pełnego, wielostronnego, podmiotowego rozwoju człowieka kreującego siebie i własne otoczenie społeczne i przyrodnicze,



Od lewej: dyr. SP 2.w Świdwinie **D. Malitowska**, konsultant CEN w Koszalinie **Irena Olszewska-Żywno** oraz dyr. Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Koszalinie **Bożena Pantol**

człowieka rozumiejącego świat i działającego w zgodzie z tym światem...” (Halina Sowińska 2002, konteksty edukacji zintegrowanej).

Niewątpliwie nadrzędną wartością ukierunkowującą działalność nauczyciela klas 1–3 jest rozwój dziecka, dlatego też w swoim doskonaleniu kierowanym, czy też poprzez analizę literatury poszukuję najbardziej skutecznej drogi i warunków sprzyjających rozwojowi każdego dziecka. Tymi dylematami dzielę się ze „swoimi” nauczycielami.

Nauczyciel w drodze kształcenia ma najczęściej wiedzę typu „wiem, że mam tak a tak działać”..., ale w czasie praktyki zawodowej i w procesie doskonalenia przekonuje się, że przede wszystkim istotne jest „wiem, dlaczego mam tak a tak działać”..., aby nastąpił harmonijny rozwój każdego dziecka na miarę jego możliwości.

Pomyślność szkoły i dziecka zależy od kompetencji nauczyciela. Dlatego też słusznym jest ciągle doskonalenie warsztatu pracy nauczyciela, jego umiejętności i pomoc w rozumieniu czynników składających się na ideę edukacji zintegrowanej.

Myślę, że ten wspólnie spędzony czas, nie był czasem straconym. To, co robi każdy z nas. I jak wiele wyniesie z każdej chwili swego działania, zależy od tego, czego sam chce, ku czemu dąży.

Zakładam, że będzie miało to odbicie w „skutecznym działaniu nauczyciela”, w codziennej pracy z dzieckiem i rodzicem.

Już we wrześniu br. zapraszam nauczycieli klas 1–3 na szkolenie w ramach wygranego grantu „Wspomaganie nauczyciela w zakresie skutecznego nauczania czytania”, które za zgodą Pani dyrektor **Danuty Malitowskiej** odbędzie się w budynku Szkoły Podstawowej nr 2 w Świdwinie.

Nauczycieli wychowania przedszkolnego zapraszam do wzięcia udziału w szkoleniu, również w ramach wygranego grantu pt. Wychowanie przedszkolne etapem wyrównywania szans edukacyjnych, które za zgodą Pani dyrektor **Aliny Banaszczyk**, odbędzie się w Przedszkolu nr 1 w Świdwinie.

Irena Olszewska-Żywno, konsultant CEN w Koszalinie

## Inauguracja Roku Szkolnego 2004/2005 w Szkole Podstawowej Nr 3 im. Lotników Polskich w Świdwinie

Dyrektor Szkoły Pani **Anna Masłowska** podczas inauguracyjnego wystąpienia witając wszystkich zebranych, szczególnie ciepłe słowa skierowała do uczniów i ich rodziców. Podkreśliła fakt bardzo dobrego przygotowania obiektu szkolnego do wypełniania zadań dydaktycznych, wychowaw-

czych i opiekuńczych szkoły. Pani Dyrektor w imieniu społeczności szkolnej podziękowała Radzie Miasta i Burmistrzowi Miasta Świdwin oraz wszystkim, którzy swoimi działaniami przyczynili się do rozwoju i obecnego wizerunku Szkoły Podstawowej Nr 3.

mgr Danuta Paleń



Pamiątkowa fotografia Dyrekcji Szkoły i zaproszonych Gości



Dyrektor Szkoły **A. Masłowska** podczas inauguracyjnego wystąpienia



## ROZMOWY W „PRUSIE”



Bardzo dobrze układa się współpraca Wydawnictwa Adam Marszałek z najlepszą polską księgarnią naukową im. Bolesława Prusa w Warszawie. Na zdjęciu w trakcie jednego ze spotkań: wywodząca się z Koszalina **Edyta Wiaterska-Jadczak**, wiceprezes dr **Joanna Marszałek-Kawa**, dyr. **Halina Tymoszczuk** oraz **Barbara Banaszak**.

## HISTORYCY U PREZESA



Miesiące wakacyjne to także czas budowania nowych planów wydawniczych. Uczestniczyli w nich m.in. prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego prof. dr hab. **Krzysztof Mikulski** oraz ks. dr **Leszek Wilczyński**. Asystował im bratanek Prezesa student szczecińskiego uniwersytetu **Daniel Marszałek**.

## Świdwińskie Gaudeamus

W dniu 4 października br. o godz. 12.00 na Zamku w Świdwinie odbędzie się inauguracja nowego roku akademickiego. Gospodarzem będzie Terenowy Oddział Dydaktyczny Akademii Rolniczej w Szczecinie. Na inaugurację zostały zaproszone władze wojewódzkie, powiatowe, miejskie, jednostki samorządowe, wojsko, władze Alma Mater-Akademii Rolniczej prof. dr hab. **Grzegorz Spychalski** dziekan Wydziału Organizacji i Ekonomiki, dr **Zenon Królikowski** Szef Oddziału Terenowego, i wielu innych znamienitych gości.

W minionym roku mury uczelni opuściło 44 absolwentów z tytułem licencjusza. Część z tych osób podjęła studia magisterskie w Szczecinie.

W tym roku akademickim w Terenowym Oddziale Dydaktycznym Akademii Rolniczej będzie studiować 200 studentów, z czego immatrykulowanych (przyjętych na I rok studiów) zostanie 97 osób. Wykład inauguracyjny wygłosi dr **Adam Marszałek**, prezes Wydawnictwa Adam Marszałek.

## WIZYTA U KONSULA

W ostatnim czasie coraz więcej miejsca w ofercie wydawnictwa zajmują książki poświęcone tematyce polonijnej. Wyrazem uznania dla tej działalności było zaproszenie do złożenia wizyty w konsulacie polskim w Chicago wystosowane przez Konsula Generalnego **Franciszka Adamczyka**. W trakcie spotkania pan Konsul Generalny mówił o potrzebie prezentacji problemów Polonii dla polskiego czytelnika.



Na zdjęciu od lewej: dr **Joanna Marszałek-Kawa**, **Daniel Kawa**, **Franciszek Adamczyk** Konsul Generalny, Minister Pełnomocny, **Halina Marszałek**, dr **Andrzej Derza** (autor fot. Anna Derza)

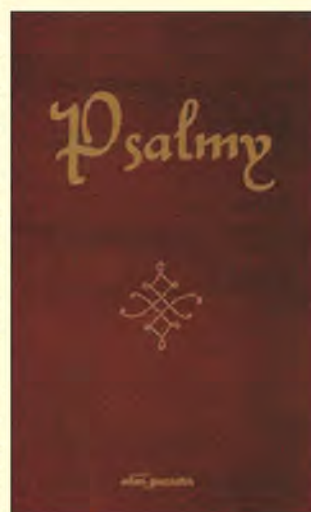
## Psalmy Drozdowskiego

Dużym wydarzeniem edytorskim było ukazanie się psalmów, które w doskonały sposób przetłumaczył na język polski Bohdan **Drozdowski**.

Spolszczenie „Psalmy Dawidowych” jest – poczynając od najwcześniejszych – szóstym w historii polskiej literatury. Już z tego względu dzieło Bohdana Drozdowskiego zasługuje na baczność uwagi. [...]

Praca Drozdowskiego jest utworem wybitnym. Autor – poeta niegdyś powszechnie znany i ceniony, a w ostatnich latach milczący – pokusił się o przekład wszystkich psalmów, co jest trudem heroicznym. I trzeba powiedzieć, że znakomicie sprostał zadaniu.

Jest to przekład archaizowany, stylizowany na poetykę baroku, oznaczający się wielkim majsterstwem warsztatowym. Ale mimo tej archaizacji psalmy brzmią niesłychanie współcześnie. [...]



## Święto Nauczyciela

*Wszystkim Nauczycielom powiatu świdwińskiego składamy najlepsze życzenia zdrowia, cierpliwości, sukcesów i podwyżek wynagrodzeń*

Redakcja  
„Echo Świdwina”





## ODWIEDZINY NA BUDOWIE



Budowa nowej siedziby Wydawnictwa cieszy się dużym zainteresowaniem gości. Widok z tarasu na Wisłę podziwiali: **Rafał Mikul, Janusz Wielgosz, Krzysztof Wielgosz, Renia Marszałek, Basia i Krzysztof Kaziemierzak** oraz redaktor naczelna „Echa” **Elżbieta Wielgosz**.

## ROZPOCZYNAMY NOWY ROK



Najbardziej zadowoleni z rozpoczynającego się roku byli najmłodsi uczniowie, którzy z niecierpliwością oczekiwali na spotkanie ze swoimi nauczycielami i kolegami.

## „Galeria dzielnicowych”

W dzisiejszym numerze rozpoczynamy prezentację świdwińskich dzielnicowych, a więc policjantów, z którymi mamy kontakt na co dzień.

## „Dumna władza”



Zadowoleni z udziału w tegorocznych Dniach Województwa Zachodniopomorskiego, które odbyły się w Szczecinku byli władze miasta i powiatu świdwińskiego, stojący pierwszy od lewej burmistrz **Józef Pietraszek** oraz stojący w otoczeniu pięknych kobiet starosta **Zdzisław Chojnacki**. Zadowolenie tłumaczą po pierwsze tym, że nasz region reprezentowało wiele firm, po drugie faktem, że wśród nagrodzonych byli także nasi reprezentanci.



Sierżant **Anna Żynis** rozpoczęła służbę w Policji w 1999 roku i do końca czerwca 2004 roku pracowała w Komisariacie Policji w Złocięcu. Od 1 lipca bieżącego roku pracuje w Komendzie Powiatowej Policji w Świdwinie na stanowisku dzielnicowego, gdzie obsługuje rejon służbowy nr II, czyli centrum miasta Świdwin.

W ciągu tych kilku miesięcy pracy dała się poznać jako sumienna funkcjonariuszka, mająca dobry kontakt z mieszkańcami i kolegami z pracy.

Jej hobby to strzelectwo sportowe i turystyka. Lubi spacerować ze swoją 8-letnią córką **Aleksandrą**.